Nr 246b. Dnia 5 września. Piątek. Dnia 24 sierpnia (5 września) 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, na intencję nawrócenia grzeszników.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) kazania wypowiedzą: ks. Suchecki, rektor miejscowy, i ks. Niewiarowski podkustoszy katedralny.

Przegląd polityczny.

„Wczoraj widowisko wspaniałe w operze.. Lożę prezydenta rzeczypospolitej zajęli nasi goście z Niemiec, oficerowie, przybyli celem uczestniczenia w jesiennych ćwiczeniach armji francuskiej...” Temi słowy zaczyna teatralny biuletyn swój *Figaro* wtorkowy. Rzadko kiedy w rubryce teatru szuka się politycznych wskazówek. Tym razem notatka *Figara*, zadowolenie jego, że „goście” niemieccy z iście żołnierską karnością bili gorące oklaski choreograficznej *divie* paryskiej, Rozycie Mauri, stanowią nieomylny symptomat chwili. Przed rokiem trzebaby poszukać było ze świecą organu paryskiego, który obecności oficerów pruskich przypisywałby świetność widowiska, który wogóle znalazłby odwagę na wybitnem miejscu obecność tę zaregestrować jako „wypadek dnia”. Gdyby kto nie wierzył w przygotowywane porozumienie się Niemiec z Francją, w zmianę obustronnych tak nieprzejednanych aż dotąd zawiści, w nowy prąd pojednawczy, który ogarnął obydwa narody, tego pouczyłby ot taki drobiazg — taka notatka *Figara*, dziś dająca się gładko przełknąć w Paryżu, jak śliska ostryga, a przed rokiem grożąca zuchwałemu dziennikowi, któryby z nią wystąpił, długotrwałą niestrawnością.

Książę Bismark spodziewanym jest w Berlinie. Pora to jeszcze zawczesna na powrót księcia kanclerza nad Sprej. Pobudek podróży szukają przeto w położeniu politycznem i przypuszczają, że kanclerz złożyć pragnie cesarzowi Wilhelmowi raport o stanie wielkich kwestyj europejskich. Twierdzą również, że książę Bismark odbędzie ponowną konferencję z baronem Courcelem, a to po posłuchaniu u cesarza. Budziłoby to hipotezę, iż zamierza on przedstawić swojemu monarsze wynik rokowań z posłem francuskim i otrzymać wpierw najwyższe zatwierdzenie, zanim ostateczną umowę (ustną czy pisemną) z baronem Courcelem zawrze. Wszystko to są wszelako tylko pogłoski; *Kreutzzeitung*, organ zbliżony do sfer rządowych, zaprzecza im, twierdząc, że nie książę Bismark do Berlina, ale minister Boetticher wybiera się do Warcina, a to głównie celem ułożen a terminu zbliżających się wyborów do parlamentu niemieckiego.

Times doniosły wprawdzie, że na ulicach Pekinu rozlepiono proklamacje, ogłaszające wypowiedzenie Francji wojny, dotąd wszakże ani rząd paryski nie otrzymał notyfikacji dyplomatycznej o tej decyzji Chin, ani nie doręczono takowej dowódzcom francuskim na wodach chińskich. Dotąd przeto nie ma jeszcze mowy o wojnie, „znajdujemy się tylko w stanie wojennym”, mógłby powtórzyć i dziś jeszcze znaną swą ekscentryczną definicję p. Ferry. Co porabia tymczasem admirał Courbet? Po raz ostatni dał on znak życia w dniu 29-ym z. m., przesyłając rządowi swemu z nad ujść Minu w Pic-Aigu krótki raport o operacjach pod Fu-Czeu i misternem wydobyciu floty z pomiędzy Scylli i Charybdy nieprzyjacielskich bateryj pod Minganem i Kimpai. W raporcie owym oświadcza, że zamknąwszy wstęp do rzeki Minu łańcuchem torpedów, z flotą swą skoncentrować się zamierza pod Mat-Son, w porcie wysepki, leżącej o dwanaście mil morskich od ujścia wskazanej rzeki. Wedle depesz z Hongkongu, admirał opuścił już Mat-Son; pytanie, na jaki przedmiot łupu spadną teraz, jak sępy, jego statki wojenne?

Ostatnie biuletyny o działaniach floty francuskiej w okresie od dnia 23-go z. m., to jest od chwili rozpoczęcia bombardowania arsenału Fu-Czeu i rozbicia floty chińskiej, broniącej takowego, do d. 28-go z. m., to jest do szczęśliwego wydobycia się z rzeki Min, po zburzeniu wszystkich bateryj nadbrzeżnych, obliczają ogólną stratę francuzów w zabitych i rannych na 58-iu żołnierzy Z oficerów zginął jeden tylko porucznik okrętowy, Bouet Villaumez, syn admirała tegoż nazwiska, szwagier Lessepsa; rannych jest sześciu oficerów. Ponieważ operująca pod Fu-Czeu dywizja floty francuskiej liczyła załogi 1,832-ch ludzi, przeto strata 58-iu stanowi $3^0/_0$, i jest wcale wysoką dowodzi ona, że opór chińczyków był energicznym. Ucierpiały także niemało po stronie francuskiej: łódź działowa „Vipère” i statek awizowy „Aspic”.

Izba deputowanych w Brukselli przyjęła d. 30-go z. m. 80 iu głosami przeciw 49-iu projekt ministra Jacobsa o powierzeniu szkół elementarnych kierownictwu duchowieństwa katolickiego. Na nic przeto nie przydały się olbrzymie manifestacje ludności, wyznającej zasady liberalne, na nic płomienne protesty 799-iu gmin belgijskich, a w tej liczbie wszystkich miast, liczących więcej nad 15,000 mieszkańców, na nic okrzyk oburzenia, wydarty z piersi trzech miljonów liberalnych belgijczyków. (Belgja liczy w ogóle $5^1/_2$ miljonów mieszkańców.) Lewica żądała w końcu przynajmniej odroczenia uchwały do mających się odbyć w październiku wyborów municypalnych, aby naród mógł wyrzec przez głosowanie sąd swój o nowem prawie, nadającem charakter wyznaniowy całemu wychowaniu początkowemu w Belgji. Liberaliści spodziewają się teraz, że król Leopold nie zatwierdzi prawa, a przynajmniej odroczy położenie podpisu swego do wyborów październikowych.

P. Gladstone dwukrotnie już — w sobotę i w poniedziałek — przemawiał w edymburskiej izbie rolniczej. W mowie sobotniej potępił on językiem gromowładnym opozycję lordów przeciw bilowi wyborczemu i nazwał to rzeczą niesłychaną, aby izba wyższa ośmieliła się orzekać, czy i kiedy naród ma być zapytanym o zdanie? Prezes gabinetu liberalnego oświadczył kategorycznie, iż pierwej musi być uchwalonym bil reformy wyborczej, a potem dopiero rząd wniesie bil uzupełniający o nowym podziale okręgów wyborczych. Widocznie przeto gabinet odrzuca solidarność z wnioskiem kompromisowym Cowpera. W mowie poniedziałkowej p. Gladstone potępił gniewnie tych, którzy pragną wywołać widmo współzawodnictwa kolonjalnego pomiędzy Anglją i Niemcami.

Br. Z.

LUŹNE KARTKI.

Rozniosły pisma wiadomość, że jakieś towarzystwo angielskie zamierza nabyć Ciechocinek i urządzić go na stopę europejską...

Baczność! wołają z tego powodu zewsząd różni miłośnicy rzeczy ojczystych—baczność! powtarzają właściciele restauracyj i domów w naszych krajowych miejscowościach kąpielowych.

Ciekawa rzecz, co charakterystyczniejsze: czy owe „baczność!“ rozpaczliwe, czy też to, że anglicy, francuzi i niemcy, słowem wszelakiego rodzaju cudzoziemcy zwracają ciągle uwagę na kraj nasz, że umieją w nim szukać i znaleść to, czego my nie widzimy i nie znajdujemy?

„*In Polen ist nichts zu holen*”, prawią sąsiedzi nasi z przekąsem, a mimo to ciągną do nas corocznie wielkiej Germanji piwo-pijący synowie i dorabiają się tu majątków, siejąc z czasem tam pszeniczkę, zkąd nasz brat Łata zaledwo łubin wydobywał.

Co charakterystyczniejsze?...

Odpowiedzmy sobie na to nie wprost...

Oto wystawia ktoś zakład wodoleczniczy, przypuszczam, niedaleko Warszawy. Hydropatja pod bokiem stolicy, wyborny to pomysł! W naszych czasach siedzących, piszących, liczących, słowem papierowych, niedomagamy prawie wszyscy na nerwy. Herbata, kawa, tytoń, brak ruchu i świeżego powietrza, ciągłe trawienie się w walce o byt, wszystko to rozstraja nerwy, wypala je, niszczy. Jesteśmy dziś prawie wszyscy podobni do kapryśnych kobiet: mamy „swoje dni”, swoje humory i zachcianki, swoje grymasy i różne niedomagania.

Zimna woda, użyta systematycznie, bywa znakomitym środkiem leczniczym na wszelakie tego rodzaju słabości. Więc dalej do wody! Ale pocóż jeździć do Kaltenleutgebenu, Priessnitzthalu, Gräfenbergu i Badenu, pocóż trwonić pieniądze zagranicą i narażać się na straty pieniężne z powodu niskiego kursu rubla, kiedy można u siebie zrobić to samo, tylko taniej, wygodniej, przyjemniej, bo między... swoimi.

Siada się więc do wagonu i jedzie...

Pociąg staje.

— Czy tu zakład wodoleczniczy?...

— Tu, panie.

— Czy daleko do niego?..

— Kilkanaście kroków; zaprowadzimy pana.

— Dobrze, prowadź!...

Po kilku minutach mówi żydek:

— Oto zakłąd pana dra X.

Wchodzi się do zakładu, szuka się drzwi — zamknięte, szuka się służby—nie ma jej, czeka się na kogoś—ani żywej duszy!...

A to co? Chory niecierpliwi się, bo ludzie nerwowi nie lubią czekać... Wychodzi więc na ulicę, chwyta pierwszego z brzegu przechodnia i pyta:

— Czy tu zakład p. dra X?...

— A tu.

— Czy nie ma tu kogo, z kimby się można rozmówić?...

— A bo ja wiem...

— A gdzież mieszka właściciel?.

— A ot tam, w tym drugim domu, na prawo...

Podąża się do drugiego domu na prawo. Dworek ładny, dzwonek jest. Dzwoni się więc. Raz, drugi, trzeci, nikt się nie rusza za drzwiami. Cóż to, dom wymarł, czy co?

— A kogoż pan szuka?—pyta ktoś z ulicy.

— Pana dra X....

— To niech się pan pofatyguje od tyłu, przez podwórze, w kuchni tam pewno powiedzą, czy doktór jest w domu...

Idzie się od tyłu, przez podwórze, przekracza się progi kuchni i wpada się na jakieś stworzenie, dzierżące warząchew w czerwonej dłoni.

— Czy jest pan doktór w domu?..

— A czy ja tam wiem? — odpowiada kucharka, mierząc przybysza nieufnym wzrokiem.

Choremu brakuje już cierpliwości. Zaczyna się w nim coś burzyć, kipieć, wrzeć. Cóż to, powarjowali, czy co? Stawiają zakład, ogłaszają go w dziennikach, zapowiadają różne, najróżniejsze wygody, a zamykają drzwi i nie osadzają żadnego człowieka, z którymby się można uczciwie rozmówić. A to co za obyczaj?...

W tem wpada do kuchni jakaś elegancka kobieta. Pewno to żona właściciela! Chory chwyta się za kapelusz, przymusza się do uprzejmości i cedzi najsłodszym głosem:

— Przepraszam, że ośmieliłem się wtargnąć aż do królestwa garnków i warząchwi... Ale zdrożony jestem, zmęczony, a mam pilny interes do p. dra X. Czy nie może mi pani powiedzieć, kiedy zastanę pana dra X?.

Pani rzuca na natręta przelotne spojrzenie, potem odwraca się do sługi i odpowiada:

— Nie wiem!...

Chryste Panie! Człowiek kamienny straciłby równowagę i cierpliwość, a cóż dopiero organizm chory, roznerwowany i rozdrażniony do najwyższego stopnia śmiesznem szukaniem, stukaniem i pytaniem. Zapomina się o grzeczności, przyzwoitości i tym podobnych chomontach, które towarzystwo nakłada na ludzi gorącego temperamentu i wybucha się, jak wulkan:

— Jakto? Pani nie wie?... A któż ma wiedzieć, jeśli nie żona właściciela zakładu, który się po gaze-

Zbyteczna przestroga.

(Art. nad.)

Kiedy w r. z., w chwili najżwawszych obrad konwencyjnych w Petersburgu nad reorganizacją taryf premij, grono ziemian lubelskich podpisywało umowę wzajemnego poręczenia szkód pogorzelowych, nie śniło się jeszcze komukolwiek, iż umowa ta, mająca na celu reakcję przeciw koalicji towarzystw ubezpieczeń, z czasem stanie się powodem walki gwałtownej tych ostatnich o względy nowotworzących się stowarzyszeń...

A jednak tak się stało!

Wprawdzie wzajemne poręczenie szkód ogniowych, jako umowa *sui generis*, z góry wyrzekło się wszelkiej wspólności z działalnością miejscowych towarzystw asekuracyjnych, lecz w chwalebnej przezorności o bezpieczeństwo mienia uczestników nie mogło też poprzestać na własnych siłach i zamknąć całego swego ryzyka *intra muros*.

Już tedy uczestnicy pierwszego związku rolnego w gubernji lubelskiej przekazali, jak wiadomo, Towarzystwu północnemu połowę wszystkich swych ubezpieczeń.

Następnie, na wzór stowarzyszenia lubelskiego, inne, później wytworzone, zmuszone były również szukać pomocy reasekuracyjnej na początek u towarzystw akcyjnych. Mówimy „na początek" dlatego, iż nie ulega kwestji, że w miarę wzmożenia się sił, środków i doświadczenia związków rolnych, organizacja ich da kiedyś przeprowadzić się bez wszelkiego udziału instytucyj akcyjnych. Dopóki jednak ten pożądany dla rozwoju nowych stowarzyszeń zwrot nie nastąpi, kółka rolne pozawierały kontrakty reasekuracyjne, jak wyż wspomniano, z działającemi w kraju towarzystwami ubezpieczeń.

Przy wyborze instytucji miano na względzie, rzecz prosta, przedewszystkiem dogodność przedstawionych warunków i jakość ofiarowanych ustępstw.

Ostatnia właśnie okoliczność dała sposobność drowi J. Banzemerowi do udzielenia w *Kurjerze* „przestrogi" grupom ziemiańskim, dającej streścić się mniej więcej w ten sposób:

„Grupy wzajemnych poręczeń, które weszły w umowy reasekuracyjne z rabatem 20% od składki, postąpiły sobie „nieoględnie" i powinny na przyszłość poprzestać na zysku w postaci „zwrotów." Pod wpływem dzisiejszej gorączki zysków, wzmiankowane grupy „zapomniały" nawet o zasługach instytucji krajowej. Powinny one, działając „solidarnie," zjednoczyć całą reasekurację w rękach „jednej" instytucji, bo... *concordia res parvae crescunt*"...

Przedewszystkiem przypomnijmy, iż zadaniem kontraktów wzajemnego poręczenia było uwolnienie ziemian od zbyt wysokich opłat premjowych, ustanowionych przez towarzystwa ubezpieczeń. Przekonywa o tem paragraf 1-szy umowy, podpisanej w d. 14-ym czerwca r. 1883-go przez ziemian lubelskich, niemniej zebrane przez nich dane z 10-ciu lat ostatnich, wykazujące, iż ziemianie lubelscy w ciągu tego okresu nadpłacili towarzystwom w składce dziesiątki tysięcy rubli. W obec tego rada dra B., ażeby związki rolne dobrowolnie skazały się na płacenie „najwyższej z istniejących w kraju stopy składek" i w zamian za to oczekiwały na przyobiecane „zwroty" nie trafi chyba do przekonania rolników.

Minęły czasy, gdy można było ująć sobie obywatelstwo nasze sentymentalnemi frazesami. Dzisiaj już ono rachować się umie. Pragnie więc powierzyć udział w zabezpieczeniu swojego mienia nie tej instytucji, co najwięcej o sobie rozumie i najwięcej dać obiecuje, ale tej, która *de facto* najkorzystniejsze przedstawia mu warunki.

Zasada zresztą rozdziału zysków w postaci „zwrotów" jest bardzo naturalną we wzajemnych stosunkach uczestników towarzystwa, opartego na wzajemności, gdzie istnieje solidarna odpowiedzialność. Ale w stosunku przemijającym, jak „reasekuracyjny", polegającym na tem, że koło wzajemne w danym roku odstępuje towarzystwu akcyjnemu pewną część swojego interesu, zwroty nie mają właściwie racji bytu. Skomplikują one tylko prostą administrację wzajemnych poręczeń, utrudnią im kontrolę, związą z losami towarzystwa; obiecany zaś zysk, jako zależny od niedającej się naprzód przewidzieć wysokości szkód, będzie problematycznym, a najczęściej, wobec notowanych corocznie przez same towarzystwo niekorzystnych rezultatów ubezpieczeń rolnych — iluzyjnym.

Wreszcie, z natury rzeczy przedmiotem umów reasekuracyjnych jest kwestja wysokości premij, bonifikacja prowizji od towarzystwa reasekuracyjnego, ale nie kwestja zysków lub strat, bo te odnoszą się li do towarzystwa, które przyjęło na siebie ryzyko reasekuracyjne.

Dlatego to prawie wszystkie powstałe dotąd grupy, urządzając swoje stosunki reasekuracyjne, najściślej zbadały różne taryfy ogniowe, poczem przyjęły najniższą z nich za podstawę do swoich obliczeń, a opierając się na nagromadzonych danych, uznały za możebne żądać rabatu od składki.

Pana B. to gonienie „za rabatem" przestrasza; sądzi on, że takie ustępstwa mogą narazić towarzystwo, rabat zapewniające, na niewypłacalność, i co gorsza, wywołać nawet włączenie ubezpieczeń rolnych pod taryfy konwencyjne...

Płonne to obawy!...

Przy wyjątkowych gwarancjach, jakie dają ubezpieczenia, przekazywane przez wzajemne poręczenia, przy własnej administracji tych stowarzyszeń, wreszcie wobec faktu przystępowania do reasekuracji odrazu całemi grupami, takie bonifikacje i ustępstwa ze strony towarzystw dla wyjątkowo *dobrej* reasekuracji wydają się rzeczą nietylko nieszkodliwą, ale naturalną i ze wszech miar sprawiedliwą.

Dla pana B. nie powinno być obcem, że pomimo wszelkich restrykcyj konwencjonalnych, wyjątkowe ustępstwa od premij były i są jeszcze dopuszczane w każdem towarzystwie, a któżby jednak z tego powodu poważył się wyciągać wniosek o niewypłacalności któregokolwiek z nich na przyszłość?

W dalszym ciągu dr B. straszy ziemian „konwencją".

Pytamy, kto i w jakim celu będzie jej żądał?

Wszak wiadomo, że ubezpieczenia rolne Królestwa ześrodkowały się dziś wyłącznie w rękach dwóch towarzystw: „warszawskiego" i „Jakora". Inne dawniej już kapitulowały... Z wymienionych, o ile wiemy, pierwsze pozyskało dotąd dwa, ostatnie zaś trzy związki rolne. Pozostawiając na stronie towarzystwo warszawskie, do którego oczywiście obawy pana B. nie mogły być skierowanemi, zastanówmy się, czy towarzystwo „Jakor" zainteresowanem być może w ogłoszeniu konwencji dla ubezpieczeń rolnych?

Zdawałoby się nam, że we własnym, dobrze zrozumianym interesie towarzystwa obcokrajowego, o odległej władzy centralnej, zmuszonego współzawodniczyć z instytucją, na korzyść której przemawia swojskość pochodzenia i siedziba głównego zarządu na miejscu, nie może leżyć dążenie do ujednostajnienia taryfy rolnej; przy zupełnie bowiem jednostajnych warunkach, wszyscy ubezpieczaliby się w towarzystwie krajowem.

Skoro już mowa o nieprzewidywanych zresztą przeszkodach w rozwoju asekuracyjnych kółek ziemiańskich, wypada nadmienić, że właśnie „ześrodkowanie" reasekuracji wszystkich grup rolnych w jednem towarzystwie, *z wyłączeniem innych*, jak tego pragnie dr B., mogłoby narazić je na niepożądane powikłania...

I dla tej przyczyny, jak słusznie zauważył już pierwej p. Fr. Ol., kółka ziemiańskie powinnyby powierzać reasekurację tym towarzystwom, które w danej okolicy miały przedtem największą klientelę.

Na jedną tylko uwagę, pobieżnie przez p. B. rzuconą, zgadzamy się w zupełności. Chodzi tutaj o zbyt słabą reasekurację niektórych ryzyk rolnych. W istocie, ubezpieczenia pochodzące z okolic statystycznie znanych z częstych pożarów (np. gubernja kielecka), należałoby reasekurować silniej, niż w połowie. Za przykład posłużyć może kijowskie towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń cukrowni, które po 10-letnim okresie bytu i zebraniu przeszło 200,000 rs. funduszu rezerwowego — w roku np. 1882/3 z 352,215 rs. składek, przedstawiających sumę ubezpieczenia 46,169,377 rs. zatrzymało na własny rachunek tylko rs. 24,261, reprezentujących rs. 2,845,094; resztę, zaś czyli rs. 327,954 składek, to jest sumę od ubezpieczenia 43,324,283 rs. przekazało towarzystwom reasekuracyjnym.

Im zaś stowarzyszenie jest mniejsze i młodsze, tem mocniejszej potrzebuje pomocy reasekuracyjnej.

Gdyby wszystkie koła wzajemnych poręczeń usłuchały rady pana B. i pozawierały umowy z „je-

---

tach ogłasza? Ładny mi zakład! drzwi zamknięte, służby ani widać, o zarządzie ani słychać, a doktora ani się dopytać...

Teraz dopiero domyśla się pani doktorowa, że to pacjent, i szle za uciekającym czerwoną kucharkę.

— Panie! panie! paniczku! Niech się pan wróci! Poszlemy zaraz po pana doktora... Hej, panie!..

Ale „paniczek" umyka, jak rozjuszony król lasów. Nie słyszy nic, nie widzi nic!.. Ma dosyć zakładu i kuracji... A siedząc w wagonie, mruczy sobie pod nosem:

— Niech ich tam jaśniste... wolę wyruszyć za granicę, w świat, gdzie mi za moje ruble będą przynajmniej uczciwie odpowiadali, gdzie rozumieją interes, gdzie wiedzą, że gdy ktoś zakłada jakąś instytucję, z której chce mieć zyski, to powinien jej pilnować, jak się pilnuje urzędu!...

Powyższe twierdzenie, skopjowane w najdrobniejszych szczegółach z natury, odpowiada bardzo dorażnie na pytanie, rzucone na wstępie.

Ktoś wystawia jakiś zakład, skleci naprędce jaką taką „budę", zaopatrzy ją w wanny, narzędzia natryskowe i t. d. i założywszy ręce czeka na „gości", czyli na ludzi, którzy go mają zbogacić. A gdy się owi „goście" nie zgłaszają, wtedy lamentuje się na temat: polacy nie popierają instytucyj krajowych, nie dbają o swoje skarby i tam dalej w ten sposób.

Bo przedsiębiorcom tym zdaje się, że każdy jest zobowiązany w imieniu patrjotyzmu: znosić niewygody, narażać się na chorobę, mrzeć nawet nieraz głód.

A cóż to właściwie znaczy jechać do zakładów lub wód krajowych? Znaczy to poprostu zbogacić jednego lub dwóch restauratorów, jednego lub dwóch hotelistów i kilku mniejszych kupców, czekających na odbiorców. Znaczy to bogacić ludzi, dla których patrjotyzmy i tym podobne rzeczy bywają uczuciami i pojęciami zwykle niedostępnemi.

Każdy przedsiębierca jest przedewszystkiem kupcem, a każdy kupiec powinien się na pierwszem miejscu starać o dobroć swojego towaru. Kto żąda od „gościa" za pokój dziennie guldena lub rubla, i każe za to owemu „gościowi" spać na twardych deskach, pokrytych barłogiem; kto bierze za obiad ceny warszawskie lub krakowskie, a nie raczy się w niczem zastosować do żądań swoich klijentów, ten jest po prostu nieuczciwym spekulantem, szachrajem, równym pierwszemu z brzega lichwiarzowi, ten bezcześci zakład krajowy swoim powoływaniem się na patrjotyzm, bo wyzyskuje uczucie święte i zniechęca nadomiar ludzi do miejscowości swojskiej.

Na to, aby zbogacić kilka lub kilkanaście indywiduów niesumiennych, chyba nie warto wołać na cały głos: „baczność, anglicy jadą!"

Gdy anglicy przyjadą, czy do Ciechocinka, czy dokądkolwiekbądź, nie będą z pewnością liczyli na patrjotyzm, lecz zabiorą się do uwygodnienia danej miejscowości i do wyzyskania wszystkich jej przymiotów, a gdy się wtedy zakład, dawniej pusty, zapełni, wówczas rozlegnie się znów okrzyk rozpaczliwy: „o! swoi nie zarobili nic, a cudzoziemcy wywożą z kraju kapitały!..."

Dość przypomnieć tramwaje warszawskie.

Niechby panowie przedsiębiercy wszelkiego rodzaju pamiętali zawsze o tem, że interes jest przedewszystkiem interesem, że należy pamiętać o ludziach, z których się chce żyć, niechby uwzględnili tę okoliczność, że zdrowie nie może, nie powinno się wdawać w żadne czułostkowości, bo bez niego nawet kochać nie można choćby najwięcej uroczych miejscowości naszego kraju, niechby o tem panowie przedsiębiercy pamiętali, a nie będą się potrzebowali skarżyć na obojętność współziomków, gdyż powrót ku lepszemu nastąpił już w tym kierunku od wielu lat.

Pisma perjodyczne, nawołując ciągle do odwiedzania miejscowości swojskich, zrobiły swoje. Pomogła im publiczność, garnąc się ochoczo do zakładów i wód krajowych. **Teraz czas, aby hoteliści, restauratorzy**, przedsiębiercy i t. d. zrozumieli, że nie można nadużywać dobrej woli i szlachetnych uczuć; niechby teraz i oni swoje zrobili, a nie będzie powodu do obawy przed anglikami, francuzami i niemcami, którzy grożą nam ciągle swoim niemiłym dla nas najazdem.

Alboż nie można? Weźmy np. Tatry polskie i Tatry węgierskie: Zakopane i Szmeks. U nas ubóstwo, niewygoda, lekceważenie turysty, drogi pokryte nieusuniętemi kamieniami, mosty dziurawe, sklejone z nieciosanych pni, grożące podróżnemu, zwłaszcza nocą, ciągłem niebezpieczeństwem życia — a po drugiej stronie wszystko czyste, porządne, dostatnie, wygodne! Aż żal chwyta za serce, gdy się widzi ład i nieład w tak blizkiem obok siebie sąsiedztwie. Przecież i węgrzy są narodem równie żywym, krewkim, niecierpliwym, nie lubiącym systematyczności i usilności germańskiej, jak my, a mimo to umieją się urządzić. Dlaczegóż tylko my mamy być wiecznie niedołęgami i lekkomyślnikami?...

Ale my pragniemy dotąd łatwych zysków, o ile to możebne, nawet bez pracy.

W Warszawie stoją w tej chwili setki mieszkań pustych, a panowie właściciele domów nie chcą ustąpić. Chleb u nas tańszy i mięso daleko tańsze, aniżeli zagranicą, a mieszkania bywają droższe niż w Wiedniu i w Paryżu, nie mówiąc już o miastach niemieckich. Są właściciele tak... odważni, że żądają za 4 pokoje w dalszych dzielnicach naszego grodu... 600 rs. A gdy się zwraca na to ich uwagę, że tracą, drożąc się, bo apartament stoi próżny, wtedy odpowiadają z lubym uśmiechem: nic nie szkodzi, przyjdzie taki, który będzie mojego apartamentu koniecznie potrzebował, a taki zapłaci mi cały czas ogórkowy.

Jest to etyka wampira.

Teodor Jeske-Choiński.

dnem" towarzystwem, powstałby „monopol" ubezpieczeń rolnych, od którego uchowaj Boże!

Pozostawmy tym najmłodszym latoroślom, wyrosłym na niwie naszej samopomocy ekonomicznej, pełną swobodę działania i łączenia się tam, gdzie większe widzą dla siebie korzyści.

Bronisław Mayzel.

„Halka" w teatrze niemieckim.

Poznań d. 2-go września.

Podaliście już wzmiankę o przedstawieniu narodowej naszej opery w tutejszym teatrze niemieckim, dodając, iż dzieło naszego lirnika w niezbyt szczęśliwe dostało się ręce.

Byłem i ja w teatrze „Victoria" na dwóch przedstawieniach tej opery, pozwólcie więc, abym się z wami wrażeniami mojemi podzielił.

Przedewszystkiem, dla nieznających stosunków naszych nadmienić muszę, że teatr „Victoria" odróżnić należy od teatru miejskiego, w którym, na mocy reskryptu królewskiego, przedstawień polskich dawać niewolno; teatr „Victoria" jest teatrem letnim, w którym od kilku lat towarzystwo operetkowe pod dyrekcją p. Carla, zowiące się wiedeńskiem, daje przedstawienia sezonowe.

Publiczność tutejsza, tak polska jak niemiecka, znała „Halkę" z przedstawień polskich, to też gdy p. Carl zapowiedział ją w swoim teatrze, i polacy i niemcy pośpieszyli tłumnie na przedstawienia, aby porównać, jak ulubiony utwór wypadnie na tej scenie.

Gdybyśmy chcieli wszystko brać pod skalpel, sąd nasz musiałby wypaść niepochlebnie, ale p. Carlowi nietyle szło o dokładne wykonanie utworu naszego kompozytora, jak raczej o przyswojenie go scenom niemieckim, i za to należy mu się uznanie, gdyż większe sceny niemieckie rzeczywiście zainteresowały się „Halką".

Sam widziałem list sekretarza dyrekcji opery nadwornej, zapowiadający przyjazd do Poznania kapelmistrza tejże opery dla zapoznania się z „Halką", oraz list dyr. Polliniego z Hamburga, zapowiadający przysłanie reportera. Byli także reporterzy z Wrocławia. Jeżeli ci panowie odnieśli niepochlebne wrażenie z tutejszego przedstawienia, to radziłbym im udać się do Warszawy, na uroczyste 300-tne jej przedstawienie.

Dzienniki niemieckie tutejsze, *Posener Ztng* i *Posener Tageblatt* wyrażają się o dziele Moniuszki pochlebnie, ale wykonaniu czynią zarzuty.

Posener Ztng uważa, iż myśl wystawienia „Halki" była zdrową. Zdaniem tego pisma, jakkolwiek „Halka" jest bezsprzecznie operą narodową, „jednakże nie można jej zarzucić banalnego użycia tematów narodowych, lub ich niewolniczego naśladownictwa, pomimo to, iż nad całością unosi się duch polskiej melodyki, zdolny godnie się wyrażać już to w rycerskich i okazałych, już fantastycznych akordach. Muza Moniuszki nie ma owej nużącej monotonnością jednostajności rytmicznej, jaką spotykamy np. u węgrów, nie usiłuje nigdzie pokryć swojego ubóstwa narodowemi tematami, nie widać w niej francuskich, niemieckich, lub włoskich reminiscencyj, lecz świadczy ona o oryginalności, która naród własny porywać i zobowiązywać musi, a obcych zbyteczną subjektywnością wcale nie razi. Jest to też najlepszem kryterjum, iż opera ta powinna także zjednać sobie zwolenników na scenach niemieckich."

Mówiąc o wykonaniu, *Pos. Ztng* oddaje przedewszystkiem pochwały orkiestrze i jej dyrektorowi, Józefowi Wolffowi, chwali sumienność i muzykalną pewność panny Pitze, występującej w roli Halki, której nicby nie miała do zarzucenia, „gdyby tylko głos jej był pewniejszym i posiadał zdrowe brzmienie." P. König jako Jontek wyszedł zwycięsko ze swej roli, a mianowicie „w wielkiej scenie z aktu czwartego recitativo i canzonę odśpiewał z wielkiem ciepłem i uczuciem." Organ wspomniany chwali wreszcie odpowiednie dekoracje, piękną inscenizację i świetne a rzeźkie odtańczenie mazura, przy czem wszystkiem pozwoliłbym sobie położyć wielkie znaki zapytania...

Treść libretta, zdaniem *Pos. Tageblattu*, jest bardzo prostą, a pomimo to oryginalną, tłumacz niemiecki jednakże przekładem nie przysporzył sobie sławy; przekład jego nie jest poezją, lecz czysto zewnętrznem przystosowaniem słów niemieckich do danej muzyki.

Tageblatt przyznaje zupełną słuszność polskiej krytyce, że „Halkę" zaliczyła do najlepszych utworów Moniuszki, a nawet do najlepszych w ogóle... „Opera ta jest nakreśloną na wielką skalę i świadczy o niezwykłej twórczości, o znakomitych kontrapunktycznych studjach i zupełnej znajomości tajemnic instrumentacji." Nie przyznaje jednakże *Tageblatt*, żeby „Halka" posiadała nawskroś narodowo-polski charakter. „Z wyjątkiem tańców narodowych i przeważających w ostatnich aktach tonacyj *moll*, zależnych nadto od tragicznych sytuacyj, mógłby był napisać tę muzykę także niemiec. Przypominamy tylko akt pierwszy i modlitwę w akcie ostatnim, która mogłaby bardzo dobrze się nadać do pieśni ludowej niemieckiej. Łatwo to zresztą wytłumaczyć. Moniuszko odbył główne (?) swoje studja u Rungenhagena w Berlinie, naturalnie na wzorach niemieckich. Nauczyciela swojego, który na polu opery nie zdobył żadnych wawrzynów, naturalnie o wiele przewyższył."

Melodjom „Halki" przyznaje *Tageblatt*, iż „mają czar sobie tylko właściwy, polegający w części na następstwie interwalów, w części zaś na oryginalnym, słowianom właściwym podziale taktów". Z aryj podnosi pieśń Janusza w akcie pierwszym („Czemuż mi w chwilach" i t. d.), Jontka w akcie czwartym („Szumią jodły") i Halki („Biedna ja"). Duety w akcie pierwszym między Jontkiem i Halką, oraz w aktach drugim i czwartym pomiędzy Januszem i Halką nazywa „prawdziwemi perłami".

„Recitativa—mówi *Tageblatt* dalej—zdradzają także wprawnego mistrza, nie ma też długich a nużących zwrotów. Część orkiestrowa jest zupełnie samodzielną, częstokroć nawet dominującą. Fagoty i wiolonczele traktowane są z wielką predylekcją, kontrmotywa wykonywane na tych instrumentach do aryj przez Halkę śpiewanych są dziwnie piękne."

Jako zarzut, wytyka organ niemiecki „częste nagłe przejścia, sztywne modulacje, wiele niepięknych omijań kadencji i zbytek akordów septymowych"; zdaniem jego w ogóle i w melodji i w harmonji jest zawiele progresyj chromatycznych.

Streściwszy zdania organów niemieckich, dodać tu jeszcze muszę, iż kostjumy były nędzne; Halka wyglądała raczej na służącą z okolic Poznania, niż na góralkę, Jontek miał jakiś kostjum dziwaczny, a służba, górale, góralki pookrywały się czem było można, począwszy od kontusza aż do almaviwy i baletowych sukni.

W ruchach przytem każdej z osób, znajdujących się na scenie, znać było zaraz, iż to nie polacy, a taniec budził uśmiech nawet na ustach niemców, którzy mazura dobrze tańczonego widzieli...

J. Przygodzki.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż sesje jesienne rady państwa rozpoczynają się w d. 13-m października.

= Według *Now.*, drukarnie rządowe wkrótce mają być w części sprzedane osobom prywatnym, w części zaś wydzierżawione.

= Władze akcyzowe otrzymały z Petersburga cyrkularz, zawiadamiający je, iż wypłata połowy akcyzy od cukru została przez skarb odroczoną do d. 13-go stycznia r. 1885-go.

= Skarb państwa wyznaczył etat dla nowo-powstałej inspekcji fabrycznej w sumie 78,084 rs. rocznie.

= W ministerjum spraw wewnętrznych powstała specjalna komisja celem obmyślenia sposobów obniżki cen na chleb we wszystkich miejscowościach, zamieszkałych przez ludność robotniczą fabryczną; komisja zamierza wyjednać w ministerjum komunikacyj obniżkę taryf dla zboża, oraz popierać urządzanie piekarni parowych przez osoby prywatne.

= Ministerjum sprawiedliwości odniosło się do wszystkich sądów okręgowych z żądaniem nadsyłania stale, w czteromiesięcznych odstępach czasu, wykazów o ilości spraw karnych, znajdujących się w biegu w każdym sądzie. Wykazy owe obejmować też winny wzmiankę o tem, od jak dawna akta spraw nierozstrzygniętych znajdują się w sądzie. Rozporządzenie powyższe prawdopodobnie wywołanem zostało chęcią umożliwienia szybkiego wymiaru sprawiedliwości.

= W Warszawie odbywa się obecnie nadzwyczajna rewizja w tutejszych instytucjach sądów pokoju, mianowicie we wszystkich biurach sędziów pokoju oraz w Zjezdzie miejskim; obowiązek dokonania tej rewizji, na mocy Najwyższego rozporządzenia, poruczony został członkowi izby sądowej petersburskiej, p. Bilbasowowi, który w ubiegłą środę przybył do naszego miasta i niezwłocznie do swoich czynności przystąpił.

= Dzienniki kijowskie donoszą, iż zarząd kolei południowo-zachodnich dotąd nie zawarł umowy o dostawę węgla kamiennego donieckiego, lecz przeciwnie zamierza sprowadzać węgiel z Królestwa Polskiego; w tym celu czyni już starania w zarządzie kolei dąbrowskiej o obniżkę taryfy przewozowej.

= Zarządy kolei żelaznych przystąpiły do ułożenia zimowych rozkładów jazdy, które wejdą w życie z drugą połową listopada r. b.

= W dniu dzisiejszym urząd lekarski dopełnił przeglądu instrumentów felczerskich. W tym celu do urzędu powołanych zostało 30-tu felczerów, najwięcej w mieście renomowanych. Przegląd miał na celu sprawdzenie, czy wszyscy felczerzy posiadają wymagane instrumenty operacyjne i opatrunkowe.

= Dowiadujemy się, iż na 64 cechy, istniejące w mieście naszem, z odpowiedziami na kwestjonarjusz rzemieślniczy Towarzystwa popierania przemysłu i handlu podążyło tylko 7 cechów, mianowicie: szewcki, stolarski, fryzjerski, ciesielski, mularski, ślusarski i grzebieniarski.

= Konsul austro-węgierski, br. Brenner-Felsach, po dłuższej nieobecności w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= JE. ks. Ruszkiewicz, biskup-sufragan archidjecezji warszawskiej, powrócił w dniu wczorajszym z Balwierzyszek do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatru Letniego wypełnią w przyszłym tygodniu widowiska, złożone z samych komedyj i dramatów.

Między innemi wznowioną będzie melodrama Barrière'a: „Kobiety z kamienia".

* W przyszłym tygodniu dane będą w teatrze Wielkim następujące opery: „Jawnuta", „Carmen", „Faworyta" i „Narzeczeni".

* P. Helena Hermanówna wystąpi jutro w „Faworycie" Donizetti'ego.

Partję Ferdynanda odśpiewa p. Myszuga.

* Teatr Nowy wystawia w przyszłym tygodniu dwie nowe jednoaktowe komedje: „Rocznica ślubu" i „Dwaj złodzieje".

* Z listu prywatnego dowiadujemy się, że zdrowie bawiącej w Reinertz, na Szląsku pruskim, artystki naszej, p. Heleny Marczellówny, polepszyło się znacznie. Aromatyczne powietrze tamtejsze wywarło skutek dobroczynny.

Artystka spodziewa się, iż za kilka tygodni będzie mogła powrócić do ulubionej swojej pracy scenicznej.

= Pogłoska.

Według krążącej uparcie pogłoski kasa emerytalna urzędników i oficjalistów kolei nadwiślańskiej zostanie rozwiązaną.

Wieść tę powtarzamy z zastrzeżeniem.

= Skutkiem roztargnienia.

W r. 1883-m na kolei nadwiślańskiej sprzedano zapomnianych przez pasażerów w wagonach i na dworcach rozmaitych przedmiotów na sumę około rs. 800.

Kwota uzyskana ze sprzedaży została przelaną do kasy emerytalnej.

= Przykra zwłoka.

Jeden z adwokatów tutejszych, używający wakacyj na podróż po Włoszech, miał dzisiaj wrócić do Warszawy, ponieważ w dniu jutrzejszym przypada termin sądu polubownego w bardzo ważnej sprawie.

Tymczasem, jadąc statkiem do Trjestu, adwokat zatrzymany został, dla odbycia obowiązkowej kwarantanny.

Telegrafował o tem wczoraj do jednego z kolegów, prosząc go, aby się starał o odroczenie terminu, lub w ostatecznym razie aby przyjął zastępstwo w popieraniu sprawy klijenta.

Oj ta cholera!

= Nieporządek.

Ulica Kapitulna, wązka dla przejazdu a stanowiąca dogodną linję komunikacyjną pomiędzy Podwalem i Miodową, zawaloną jest obecnie kamieniami, które leżąc w nieładzie wcale nie każą się domyślać, iż mają służyć do przebrukowania tej ulicy.

Nie zaszkodziłoby coprędzej je usunąć, stanowią bowiem wielką przeszkodę dla komunikacji kołowej.

= Wrześniowe noce.

Od kilku dni, z powodu jaśniejącego w całej pełni księżyca, mamy noce ciepłe bardzo, jasne, słowem prawdziwie urocze.

Domorośli astronomowie z czystego i jasnego światła księżyca biorą asumpt do przepowiedni, iż pogoda i upały długo jeszcze potrwają.

Nie pożądany to, niestety! prognostyk dla rolników i ogrodników!

= Aza i... koza.

W dniu wczorajszym przy ulicy Grzybowskiej przytrzymano młodą cygankę, która uwiodła... parę mosiężnych lichtarzy z domu izraelity H.

Czarnooką koleżankę Azy poprowadzono do cyrkułu, bez względu na jej wdzięki...

= Zniknięcie.

Przed kilkoma dniami z domu pod nrem 8-ym przy ulicy Tamka, wydalił się niejaki Jan F. i dotychczas nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Zarządzone w drodze urzędowej poszukiwania nie odniosły pożądanego rezultatu.

= Złodziej na strychu.

W dniu wczorajszym przed samym wieczorem w domu pod nrem 216 na Pradze, służąca Ludwika B., weszła na strych celem rozwieszenia bielizny.

Nagle ktoś z tyłu uderza ją w głowę i przewraca zapowia-

dając, iż jeżeli ośmieli się poruszyć lub krzyczeć, zostanie zabitą.

Skamieniała ze strachu służąca nie śmiała rzeczywiście podnieść głowy, a tymczasem zaniepokojona długą nieobecnością sługi pani Ch... poszła na strych, lecz znalazła drzwi na klucz zamknięte.

Musiano wzywać ślusarza, który drzwi otworzył i wówczas dopiero znaleziono Ludwikę w tem samem położeniu w jakiem zostawił ją złodziej.

Widocznie łotr korzystając z przestrachu dziewczyny, zabrawszy kilkanaście sztuk bielizny, zamknął drzwi na klucz, który wraz z łupem z sobą uniósł.

= Mali zapaśnicy.

W dniu wczorajszym przy ulicy Twardej, ośmioletni Henryk K. wszczął walkę z rówieśnikiem Adamem B. tak zaciekle, iż ten ostatni, oprócz postradanych kilku garści włosów, został boleśnie zraniony w czoło.

Zawziętych wojowników rozłączyli przybyli rodzice.

= Podrzucenie.

Na placu św. Aleksandra w bramie domu nr 5, znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące dwa tygodnie życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce stolarskiej Tworkowskiego na Czerniakowskiej, robotnik Bronisław Kwiatkowski, piłując bale, obciął sobie, przez własną nieostrożność, 4-ry palce u prawej ręki.

Kwiatkowskiego odesłano na kurację do domu.

= Poparzenie.

Wczoraj wieczorem na werendzie przy cukierni Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu, od lampy gazowej zapaliła się markiza.

Spostrzegł to policjant Stefan F., który ogień natychmiast ugasił, przyczem jednak poparzył sobie ręce nader dotkliwie.

= Otrucie.

Nocy dzisiejszej Michał S., robotnik z fabryki Frageta, usiłował pozbawić się życia przez otrucie.

W tym celu wypił on pół szklanki kwasu siarczanego.

Współmieszkańcy posłali po lekarza, który niebezpieczeństwu na razie zapobiegł.

Nieprzytomnego i jeszcze ciężko chorego S., odwieziono do szpitala św. Ducha.

Powód zamachu samobójczego niewiadomy.

= **Wypadki.** — Przy wskakiwaniu do wagonu tramwajowego Hersz M. upadł i zranił się w głowę, a nadto zwichnął lewą rękę.—Na Grzybowskiej spadł z konia Wincenty C. i uległ złamaniu prawej nogi.—Na Solcu pod nrem 7-ym w mieszkaniu B., od wypadłych z pieca węgli wynikł pożar, który ugasili mieszkańcy.

= Utrudnione siewy.

Tylko w pobliżu Warszawy załatwiono się wcześnie z siewem oziminy.

W dalszych okolicach siew został wstrzymany z powodu suszy.

Ziemia jest twardą jak opoka i pług nie może jej poruszyć.

Jeżeli taki stan potrwa dłużej i siewy zostaną opóźnione, smutna to będzie zapowiedź dla przyszłorocznych plonów oziminy.

= Niszczenie lasów.

Jeden z tutejszych dostawców kolejowych nabył w chełmskiem znaczną przestrzeń lasu za sumę rs. 80,000.

Las ten za kilka miesięcy zamieni się w karczowisko.

= Wręczenie daru.

Z Płocka donoszą, iż w dniu 1-ym b. m. przybył do tego miasta delegat Towarzystwa wioślarskiego warszawskiego p. Edward Gulmann, dla wręczenia daru tegoż Towarzystwa wioślarzom płockim.

Darem jest piękny kajak rasowy, nazwany „Mazurem” i noszący napis: „wioślarzom płockim za regaty dnia 16-go sierpnia r. 1884 go Towarzystwo wioślarskie warszawskie.”

Wieczorem tegoż dnia wioślarze płoccy zebrali się na wieczerzę w hotelu warszawskim, podczas której wzniesiono toast na cześć Towarzystwa i wysłano telegram odpowiedniej treści do Warszawy.

= Wyścigi w Pławnie.

Ostatni dzień gonitw pławieńskich, odbył się, jak i poprzednie, pośród najpiękniejszej pogody.

Wczoraj rozegrano trzy nagrody.

Najpierw *handicap*, z nagrodą rs. 300 dla koni, które biegały dni pierwszych.

Dystans 2 wiorsty.

Koni stawało cztery.

Pierwsza dobiegła do mety „Tweed” Krumpla, dosiadana przez p. Aleksandra Wotowskiego, drugim był „Wiktor” Stanisława Wołoszowskiego.

W następnym biegu 1½ wiorstowym o nagrodę rs. 100, współubiegały się również 4 konie.

Nagrodę dostała „Ballada” Adama Michalskiego. Drugim był „Mic-Mac” A. Wotowskiego i J. Morawskiego.

W *steeple-chasse* 4-wiorstowym widzieliśmy dwóch współzawodników: „Marsa” Nowosielskiego i Trzebińskiego, oraz „Margot” Augustynowicza.

„Marsa” prowadził p. Stanisław Rzewuski.

„Margot”, jeżdżona przez właściciela, sama obiegła tor, gdyż „Mars” padł na pierwszym płocie.

Jeździec, na szczęście, szwanku nie poniósł.

Nagroda w tym biegu, ofiarowana przez trzech członków, wynosiła rs. 300.

Z nagród w przedmiotach, rozegranych w poprzednich gonitwach, wspomnieć wypada trzy: nagrodę dam, serwis srebrny, zdobyty przez „Norę” hr. Morsztyna, nagrodę rządową, srebrną paterę, otrzymaną przez p. Krumpla, i nagrodę hr. Nieroda, szkatułkę z nakryciami srebrnemi, zdobytą przez sędziwego „Grizli Boy'a.”

= Proces o fałszerstwo banknotów.

Z Kamieńca podolskiego donoszą nam, że sąd okręgowy tamtejszy (z udziałem przysięgłych), na czasowej kadencji w Olhopolu rozstrzygnąć ma wielki proces o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 25-rublowych.

Banknoty te fałszowano w Londynie i importowano hurtem z zagranicy do Łodzi, zkąd je następnie rozwożono po całem Cesarstwie i Królestwie.

= Pożar w Druskienikach.

Z Druskienik dochodzi nas wiadomość, iż w dniu 3-im b. m. spłonął miejscowy zakład kąpielowy.

Pożar zdołano umiejscowić, dzięki czemu domy prywatne ocalały.

Wypadku nie było żadnego.

Kuracjusze i goście nic nie ucierpieli.

ZE ŚWIATA.

× **Hans Makart** nie może, pomimo swojej ciężkiej słabości nerwowej, wytrzymać bez pracy. Wróciwszy do Wiednia z letniego pobytu, zamknął się znów w „atelier”, mówiąc, iż go bezczynność do reszty rozstroi...

× **Przechodniów** wiedeńskiego „Franzensringu” alarmował w ostatnich dniach jakiś słowak, Juro Wasilko, który, wracając do swojej ojczyzny przez Wiedeń, zapadł nagle na oryginalną furję. Padłszy na kolana, posuwał się on przez cały rynek w tej postawie, płakał głośno i wołał: „jestem Bogiem, módlcie się do mnie”...

× **Niemiły wypadek** zakłócił spokój widzów teatralnych w Monachjum. Podczas pauzy, po drugim akcie przedstawianej „*Götterdämmerung*“, zerwał się nagle jakiś jegomość z swojego krzesła, zaczął rękami gestykulować, a następnie rzucił się z wielką furją na swoją sąsiadkę i zaczął ją dusić. Nadbiegła policja uwolniła przestraszoną kobietę z objęć biednego szaleńca.

× **Laboratorjum** prof. Pasteur'a wygląda jak menażerja chorych zwierząt. W wielkich klatkach żelaznych znajdują się wściekłe psy, podzielone na różne kategorje. Zupełnie wściekłe ranią się o żelazne sztaby, połykają wiązki siana i wyją przeraźliwie. Zagrożone dopiero wścieklizną łaszą się, kręcą ogonami i wyją żałośnie. W innych klatkach czekają na eksperyment: króliki, morskie świnki, kury, gołębie i t. d. W dziwnem tem „atelier“ pracuje Pasteur noc i dzień przy pomocy swoich asystentów: Chamberlanda, Rouf'a i Joubert'a. Czwarty towarzysz Pasteura, Thuillier, umarł zeszłego roku na cholerę w Egipcie, dokąd się udał dla zbadania epidemji, która go przedwcześnie nauce wydarła.

× **Panoptikum paryskie** wystawiło u siebie pomnik Ludwika Pasteura... z wosku. Znakomitego lekarza przedstawiono w chwili, gdy eksperymentuje na wściekłym psie!

× **Słynny chemik francuski,** profesor Chevreul, nienawidzi wina, ryb i... gazet. Sędziwy uczony nie pije nigdy wina, nie je ryb, a od lat czternastu nie miał w ręku żadnego czasopisma! Dawniej czytywał tylko *Constitutionela* i *Journal des Débats*; dziś od dawniejszego już czasu zgoła nic...

× **Dziennikarze francuscy** odznaczają się, jak wiadomo, nadzwyczaj gorącą krwią. Skłonni do pojedynków i wszelakich burd, kłócą się nawet tam, gdzie wszelkie niesnaski nie powinny mieć miejsca. Paryska „*Café de la Fresse*”, położona przy ulicy Montmartre, urządziła w tych dniach bankiet dla prasy. Zdawałoby się, że przy kieliszku dobrego wina ustaną na chwilę niesnaski polityczne. Tymczasem przyszło na tym bankiecie do różnych brutalnych scen... Gdy orkiestra zagrała Marsyljankę, zaczęli bonapartyści i legitymiści świstać, a gdy poeta i deputowany Clovis Hugues wygłosił jakąś swobodniejszą mówkę, starł się z redaktorem *Małego kaprala* tak namiętnie, iż musiano jednego z nich wyprosić za drzwi... Bankiet skończył się kilkoma pojedynkami!

× **Rodzinne miasto** wielkiego poety włoskiego, Giacoma hr. de Leopardi, znanego pessymisty, zamierza przeprowadzić popioły słynnego ziomka z cmentarza neapolitańskiego, gdzie dotąd spoczywają, na cmentarz własny. Zamiarowi temu opiera się profesor Cappelleti, który żąda, aby Leopardi'ego przewieźć do Florencji i umieścić go obok Alfieri'ego, Uga Foscola i Niccolini'ego.

× **Język niemiecki** obfituje w złożone wyrazy, których rozmiary dochodzą nieraz do niezwykłej długości. I tak np. wydano niedawno następujące potwierdzenie: „*k.k.österreichische Bodenkreditanstaltlospfandbriefkouponsamortisirungsgesuchsempfangsbestättigung*“.

× **Wet za wet.** Właściciel domu pyta się kogoś, który chce nająć mieszkanie: „Czy masz pan dzieci?” „Nie mam!” odpowiada przyszły lokator. „To dobrze, bo dzietnym nie wynajmuję mieszkań.” „A pan, czy masz dzieci?” pyta lokator. „Mam, czworo!” „To źle, bo ja nie myślę mieszkać w domu człowieka, który posiada dzieci...” Ukłonił się i odszedł...

— W dniu dzisiejszym, jako 1-ym ciągnienia 2-ej klasy 143-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 4650 wygrał rs. 600 u kolektora Landaua w Kaliszu, nr 4721 rs 600 u kolektorki Kuczkowskiej w Warszawie, nr 3745 rs. 400 u kolektora Wahrmana w Lublinie—po rs. 150 nra: 3048 4316 4775 10432 10982 20292 21719 21968 23215.

Nekrologja.

† Ś. p. Magdalena z Kwapińskich 1-go ślubu Galińska, 2-go **Piekrzewicz,** b. obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 80, w dniu 4-ym września r. b. o godzinie 8-ej wieczorem, opatrzona św. sakramentami przeniosła się do wieczności. Pozostałe w smutku dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-ym, tj. w niedzielę, o godzinie **4-ej** po połud. —2818—

† Ś. p. Aniela **Kamieńska,** obywatelka opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 4-go września 1884 roku, przeżywszy lat 70. Pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i poł** rano w dniu 6-ym b. m., to jest w sobotę, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2819—

† W sobotę, to jest dnia 6-go września, jako w 4-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Kołudzkiego,** b. kasjera magistratu, odprawioną będzie żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** rano w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą to wotywę pozostała w smutku wdowa, krewnych i przyjaciół zaprasza. —2812—

† W dniu 6-ym września r. b., tj. w sobotę, jako w przeddzień rocznicy śmierci ś. p. Balbiny z Pepłowskich **Grabskiej,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** rano, na którą pozostały brat zaprasza przyjaciół i znajomych. —2809—

† W sobotę, to jest dnia 6-go września r. b., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefiny z Rutkowskich **Gundelach,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostały mąż z synem zaprasza krewnych i znajomych. —2814—

† Jutro, to jest w sobotę jako w rocznicę śmierci ś. p. Eleonory **Rozemberg,** odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **9-ej** rano, na które zaprasza się. —2815—

† Dnia 7-go września r. b., tj. w niedzielę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Lefas,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **12-ej** w południe w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Z Cesarstwa.

Petersburg 3-go września. — W tych dniach powrócili tu z podróży zagranicę ministrowie: skarbu p. Bunge i komunikacji jenerał adjutant Possiet.

Petersburg 3-go września. — Na podstawie otrzymanych z Wiednia wiadomości *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że poseł rosyjski przy dworze wiedeńskim hr. Łobanow-Rostowski ma na czas jakiś pojechać do Warszawy.

Petersburg 3 go września. — Według *Nowosti*, petersburski korespondent gazety *Soleil* pisze co następuje o stosunkach Rosji, Niemiec i Francji: „Utrzymują tu, że między gabinetami petersburskim, berlińskim i paryskim istnieje milczące porozumienie. Różniące się we wszelkich kwestjach dotyczących Europy: Rosja, Francja i Niemcy, znalazły sobie grunt do wspólnego działania w polityce kolonjalnej. Na zasadzie tego porozumienia Rosja i i Francja zyskały zupełną swobodę działania w Azji, pierwsza na północy i zachodzie, druga na południo-wschodzie. Niemcy będą patrzyły przez szpary na nabytki Rosji w sąsiedztwie z Armenją, Persją, Dżungarją, a nawet i Indjami. Będą też chętnie popierały akcję Francji w Indo-Chinach Tonkinie, Formozie i Korei. Ale w zamian za to Niemcy pozostawią dla siebie południową Afrykę i postarają się także pociągnąć tam Austrję. Kiedy niemiecka kolonizacja na wybrzeżu afrykańskiem przybierze poważne rozmiary, przyłączenie Holandji

do cesarstwa niemieckiego dokona się samo przez się przy pierwszem zamieszaniu w Europie. W każdym razie ks. Bismark spożytkuje południową Afrykę w celu wydalenia tam nadmiaru niemieckiej ludności i zamienienia w energicznych rolników tysięcy robotników, których niedostatek popycha corocznie w szeregi socjalistycznego proletarjatu". Z powodu konwencji, niedawno zawartej między instytucjami sądowemi pogranicznych okręgów austrjackich i rosyjskich, tenże sam korespondent pisze: „Jak wiadomo, Austrja od dawnych czasów popierała w galicyjskich polakach nieprzyjazne dla Rosji uczucia. Petersburskiemu gabinetowi udało się obecnie pozyskać zaprowadzenie bezpośrednich stosunków z sądy galicyjskiemi sądowemi instytucjami i warszawską policją przy poszukiwaniu przestępców stanu. Jest to groźba przeciw polskim emigrantom, którzy do niedawnego czasu znajdowali przytułek w Austrji."

Petersburg 3-go września. — Z powodu zbliżania się pięćdziesięcioletniego jubileuszu kijowskiego uniwersytetu, dzienniki zajmują się wszelkiego rodzaju wspomnieniami z przeszłości; z tego powodu często poruszają kwestje obchodzące nie sam tylko uniwersytet św. Włodzimierza, ale także i inne uniwersytety w Rosji. Obecnie dzienniki przypominają zawieszenie wykładu fizjologji, co — jak wiadomo — nastąpiło w roku 1850-ym. „Ministerjum poleciło wykładać skrócony kurs, a katedry nauk filozoficznych powierzyć profesorom teologji. Ministrem oświecenia był podówczas ks. Szyryński - Szachmatow."

Kijów 3-go września. — Jenerał-gubernator kijowski Drenteln, jak donosi *Kijewlanin*, wyjeżdża w d. 26-ym sierpnia (*v. s.*) do Austrji, na mające się tam odbyć manewry.

Kijów 3-go września. — Nieszczęśliwe zajście z powodu proboszcza horostyszewskiego ks. Morawicza, którem przez jakiś czas zajmowała się żywo prasa rosyjska, nie przestaje dotąd zajmować *Kijewlanina*, poświęcającego znowu tej sprawie osobny artykuł wstępny. Powoławszy się w nim na zdanie, wyrażone przez petersburskie *Nowosti*, jakoby kara wymierzoną była wskutek polecenia z Rzymu otrzymanego, czego dowodzi między innemi i ta okoliczność, że między faktem, który wywołał karę dyscyplinarną, a wymiarem kary upłynął cały miesiąc czasu, *Kijewlanin* przychodzi do takiej konkluzji: „Gdyby istotnie było tak, jak przypuszcza petersburska gazeta, to nie byłoby to tak obrażającem, jak wydaje się obecnie. Ale w rzeczywistości przypuszczenie nie jest niczem innem, jak petersburską fantazją. Z zupełnie wiarogodnych źródeł możemy zakomunikować, że biskup łucko-żytomierski zrobił to wszystko na własne ryzyko, nie znosząc się z Rzymem. Dla kurji rzymskiej naturalnie jest ważnem podtrzymywanie w ludności katolickiej nienawiści ku prawosławiu, ale w danym wypadku Rzym nic nie winien. Sieje nienawiść nie Rzym, lecz polak, i *pojednanie nie wchodzi w rachubę* polskiej sprawy. A jakże się ucieszyły polskie gazety z pojawienia się nowego walecznika za polską sprawę! Przypuszczamy, że niedługi czas będą miły powód cieszyć się!"

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Bern 3-go września. — Konferencja dyecezjalna zgodziła się, na podstawie wniosków rady związkowe, na utworzenie apostolskiego wikarjatu w Tessynie i nowego biskupstwa w Bazylei.

Paryż 3-go września. — Słychać, że Austrja i Niemcy postanowiły zwołać konferencję, która zajęłaby się sprawą wynagrodzenia za poniesione przez europejczyków straty podczas bombardowania Aleksandrji, tudzież zaprowadzeniem nowych przepisów sanitarnych w kanale sueskim.

Paryż 3-go września. — Okręt wojenny „La Galissoniére" przeznaczony do obrony francuskiej marynarki kupieckiej, przybył dzisiejszej nocy do Hongkongu.

Londyn 3-go września. — Wedle depeszy *Timesów* z Fu-Czeu panuje w mieście tem i w osadzie europejskiej zupełny spokój. Wicekonsul angielski powrócił. Pagody strzegą chińscy żołnierze, którzy zajęci są restauracją zburzonych fortów. Porządek utrzymują marynarze angielscy i amerykańscy.

Londyn 4-go września. — W Pekinie panuje największe zamięszanie. Odbyły się demonstracje na rzecz wojny z Francją; wojsko chińskie musi strzedz pałaców europejskich poselstw. Oczekują bombardowania fortów północnych na wyspie Formozie przez admirała Courbeta. Admirał otrzymał polecenie od rządu francuskiego, aby zbombardował Szanghai, w razie gdyby chińczycy wkroczyli do Tonkinu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 5-go września.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem poseł Struszkiewicz postawił naglący wniosek wezwania rządu, aby z powodu wywołanego przez wylewy głodu wyjątkowo w tym roku sprzedawaną była sól dla bydła.

Paryż 5-go września.

Akcja na Formozie ma się rozpocząć dopiero w końcu września, po przybyciu wojska. Przedtem zaś Courbet będzie usiłował zniszczyć resztki floty chińskiej.

Petersburg 5-go września.

Birżewyja wiedomosti donoszą, że wypracowywa się obecnie projekt połączenia kolei poleskiej z linjami południowo-zachodniemi pomiędzy Pińskiem i Homlem, tudzież Borówką i Berdyczewem.

Petersburg 5-go września.

Dzienniki tutejsze donoszą, że na austrjackie jesienne ćwiczenia armji, udają się z ramienia rosyjskiego sztabu jenerał-adjutant Drentelen, fligiel-adjutant pułkownik Bogoliubów i rotmistrz hrabia Ballemain.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Rzym 3-go września.—Ministrowie Brin i Grinaldi wyjechali do Neapolu dla zarządzenia środków zaradczych przeciw cholerze. Cholera wzrasta gwałtownie. Od wczoraj godziny 4-ej po południu do dzisiaj godziny 2-ej z południa zachorowało w Neapolu na cholerę osób 67, zmarło 36.

Rzym 3-go września.—Wczoraj zmarło na cholerę w prowincjach: Bergamo 8 osób, Campobasso 5, Cuneo 17, Genui 16, Massa Carrara 9, Neapolu (mieście) 69, Parmie 5, Turynie 9.

Telegramy.

Rzym 5-go września.

W dniu 3-im b. m. w prowincjach zachorowało na cholerę 481 osób, zmarło 74. W samym tylko Neapolu zachorowało osób 84, zmarło 49. Król udaje się na kilka dni do Neapolu dla wzmocnienia ducha w przerażonej ludności.

GIEŁDA

dnia 5-go września 1884-go roku.

Korzystniejsze dla rubli notowania wczorajsze, jak się zdaje utrzymać się zdołają i dzisiaj, szacowania bowiem na zebraniach porannych przedgiełdowych opiewają na Berlin 206.50, a nawet 206.75 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną.

U nas też stosunkowo do tego tym samym posuwano się śladem! Kursa walut obcych od razu postawiono o drobnostkę niżej niż wczoraj i rozwijano się dalej w tym samym kierunku przez czas trwania czynności giełdowych. W ten sposób odrobiono to, co się zrobiło wczoraj i cofnięto się nawet w niektórych kursach poniżej.

Podaż u nas ciągle jest znaczna, a popyt słabszy dlatego też kursa pozostają ciągle poniżej równi berlińskiej, zresztą wywóz zboża z kraju naszego i Cesarstwa i pogodny horyzont polityczny zdają się być przyjazne dla obrotów giełdowych, których pomimo to jest mało. Usposobienie w ogóle niepewne i wyczekujące.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.55 o 5 kop. taniej niż wczoraj. Płacono również taniej 48.52½, widoczniej dążenie się przedstawia na kursach weksli krótkoterminowych, za które 48.42½ o 7½ kop. taniej żądano i płacono z początku 48.40, później 48.37½, a w końcu zaledwie po 48.35 lokować je było można.

Na pomniejsze miasta niemieckie po 48.45 długoterminowych nie wielką ilość na początku czynności giełdowych sprzedać się dało.

Na **Londyn**, bez zmiany, 9.85 żądano i 9.84 płacono.

Na **Paryż** po 39.22½, ofiarowano, po 39.17½ płacono. Tak żądania, jak kurs płacony niższy o 7½ kop. niż wczoraj.

Na **Wiedeń** 81.25 — o 15 kop. niżej żądano, lecz płacić wyżej 81.05 nie chciano.

Papiery w zastoju.

Listy likwidacyjne 87.85 za większe 87.60 mniejsze w żądaniu.

Po 93.50 sprzedawanoby pożyczkę wschodnią, lecz nie było kupujących.

Pożyczka premjowa, listy wileńskie o zaniedbaniu.

Listy zastawne ziemskie 97.30, 97.25, 97.10 w serji I-ej; 96.60, 96.50, 96.45 w serji III-ej, 95.90 w serji IV-ej ofiarowywane. Kupiono drobną ilość małych serji III-ej, płacąc za nie 96.25.

Listy miejskie 94.25, 92.50, 92.20, 91.80 nominalnie notowano.

Obligi kanalizacyjne chętnie oddawanoby po 90.75.

Listy łódzkie 84.50, 83.50, 82.95.

Akcje zupełnie bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Za weksle długoterminowe na Berlin 48.50 płacić chciano.

J. Wl

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Mój kolega". Jutro: „Faworyta". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Córka pani Angot". Jutro: „Zemsta nietoperza".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go września 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$48.42\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.85	—.—
Paryż 100 franków „ „	$39.22\frac{1}{2}$	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.30	—.—
„ „ „ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.25	—.—
„ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ III	92.20	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.85	—.—
„ „ małe	87.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.50	—.—
II „ „ rs. 100	93.50	—.—
III „ „ rs. 100	93.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	90.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $101\frac{7}{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $213\frac{8}{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $172\frac{2}{9}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. $103\frac{1}{3}$.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go września 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	600	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	630
„ „ biała . . .	—	—	645	650
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	495	500
„ średnie (nowe) . .	—	—	487	495
„ wadliwe	—	—	400	420
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	280	295
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 5-go września 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60

„ wiadro rs. 7 kop. 99[5]

Najnowsze Korty i Materjały

NA

Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych
jak również **francuzkie** i **angielskie**

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 po poł.—Wspólna № 26, lit. A. Przeniosła mieszkanie z Marszałkowskiej.

2917 **Rau.**



Odalisk.

Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **«La Beauté Immortelle,»** zastępuje wszystkie najdoskonalsze b l a n s z e i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. **Cena rs. 2 na prowincji, rs. 1 kop. 50** w Warszawie, w perfumerjach: Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41; Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. W Kijowie i Rydze w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 2130r

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Warszawy, oraz Królestwa, że z dniem 1-m Września r. b. wystąpiłem z magazynu p. H. Szwartza w Krakowie i urządziłem względnie, znacznie rozszerzyłem mój własny

MAGAZYN SUKIEŃ

i konfekcji damskiej.

Kraków, dnia 1 Września 1884 r.
Ulica Bracka № 6.

2167r **J. R. Goniakowski.**

Są do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Składy na cukier

itp. towary, **w Alejach Jerozolimskich № 45,** naprzeciw kolei. Wiadomość **w kantorze, Mazowiecka № 9.** 2170R



Zaraz do sprzedania w Siedlcach

DOM,

składający się z 4-ch pokoi, kuchni, schowanek, z facjatą, mieszczącą kuchnię. — Przy domie znajdują się zabudowania, ogród owocowy, oraz winnica. Dom mieści się za miastem, przy stacji kolei Terespolskiej.—Cena sprzedaży 4 tysiące rubli. Wiad. u p. Marji Link na miejscu. 2967

2963

Aniela Michalska

PRZEŁOŻONA PENSJI

przy ulicy **Długiej № 21,**
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich, jak pensjonarek i pół-pensjonarek, na rok szkolny 1884/5 odbywa się codziennie od 11—5 po południu. Lekcje rozpoczną się 16 (28) Sierpnia.

Za rogatką Jerozolimską, 1-szy dom, pod № 1, jest do wynajęcia

Mieszkanie,

składające się z 4 pokojów na 1-m piętrze, z balkonem, które może być podzielone. Wiadomość na miejscu lub w kantorze najmu powozów, Nowy-Świat № 51. 2927

Numerka dla stróżów

po kop. 50,

sprzedaje fabryka wyrobów metalowych i odlewnia szyldów przy ulicy **Gołębiej (Nowomiejskiej) № 7.** 2961

Bartłomiej Krynicki.

Fabryka Wyrobów Papierowych

PAPETERIE

Leszno Nr 12,

poleca pp. handlującym swoje wyroby. 2959

Do Księgarni Ludwika Polaka, Nowy-Świat 39, potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, któryby ukończył najmniej pięć klas. 2165r



100

Kapeluszy żałobnych

z woalami, od rs. 4 do 14.

30

Sukień żałobnych,

od rs. 14 do 40.

Pośmiertne Suknie, Kapy i Czepki, od skromnych do najbogatszych, poleca żałobny Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu na dole.

2169

Kantor Służących

Krakowskie-Przedmieście, róg Piwnej, wprost Zamku, na 1-m piętrze № 109, ma do umieszczenia służbę i oficjalistów z dobremi świadectwami. 2958

A. Skarzyński.

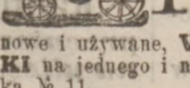
Do sprzedania

Maszyna leżąca,

ośmnasto-konna, z kotłem, w dobrym stanie, z armaturą.—Ulica Sosnowa № 5. 2965

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 2962



Do sprzedania

Faetony

nowe i używane, **WOLANTY i BRYCZKI** na jednego i na parę koni.—Ulica Wielka № 11. 2964

Dla wspólnej nauki

z własną córką potrzeba panienek, konwersacja w obcych językach ciągła, b. przystępne warunki. Chmielna № 26, mieszk. 7. 2890

Lokomobila 12-konna

do sprzedania.—Wiadomość u **A. Rothstein i Synowie: Marszałkowska 53.** 2145R

W Ciechocinku

w Willi Bagatela.

jest do wypuszczenia na 7 miesięcy t. j. od 1 Października r. b., do 1 Maja 1885 r.

2 pokoje

z kuchnią i spiżarnią czysto i zacisznie na zimę urządzone, dla emeryta familijnego lub innej osoby, spokoju i wygody potrzebującej, jak najodpowiedniejszy, za cenę na ten **czas rs. 25,** a gdyby się podobało to za stosowną cenę i na resztę roku. Targi z wszelkiemi artykułami 2 razy tygodniowo tu się odbywają, na których wszystko taniej, niż w Warszawie. Kolej trzy razy w tydzień do Ciechocinka zimą dochodzi. Telegraf i poczta codziennie. 2115r

Maszyna parowa

z kotłem siły 40 koni, oraz 27 różnych maszyn do obróbki drzewa a specjalnie do kół dębowych, z kompletną transmisją, wszystko mało używane i w dobrym stanie, wypadkowo sprzedaje się za 3-cią część wartości, również jest do zbycia za nizką cenę, znaczna partja części do kół i kloców dębowych. Wiadomość w kantorze p. **F. Rembierz w Warszawie,** ul. Chmielna № 18, albo u p. **Wirpsza w Bobrujsku.** 2098R

Powóz

mało używany, do sprzedania. Krucza 10b, mieszkania 1. 2590

Siano Nadwiślańskie,

Owies, Słoma,

do sprzedania.—Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

Korzystne kupno.

Dobra 93 włók, folwarków 4, każdy z oddzielną hypoteką, budowle masiv murowane, odpowiednia ilość lasu i łąk, pałac i park, z inwentarzem żywym i martwym; młyn wodny, wieś kościelna.

Dobra 82 włók, w tem lasu włók 19, łąk włók 6, 2 folwarki, dwie oddzielne hypoteki; pałac, park; dwa młyny wodne, prócz tego inne stawy zarybione; w blizkości kolei i Warszawy, z odpowiedniemi inwentarzami, oraz trzy mniejsze majątki, do sprzedania za gotówkę lub na zamianę na dom.—Bliższa wiadomość u Pełnomocnika, ulica Długa № 45, m. 4, od godz. 5 do 7-ej. 2904

JÓZEFA z HERKNERÓW

GAGATNICKA,

Przełożona Pensji Wyższej żeńskiej w Warszawie, **Orla № 3,** zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic tak przychodnich, jak i pensjonarek na rok 1884/5 rozpoczął się d. 16 Sierpnia. Kurs nauk d. 1 Września. 2813

Właściciel majątku w gub. Warszawskiej, poszukuje młodego pracowitego człowieka z kapitałem od 4—6,000 rs., do wydzierżawienia

nader korzystnego przedsiębierstwa na wsi.

Wiadomość u p. Rożańskiego, w Banku Dyskontowym. 2919

Dla Rodziców.

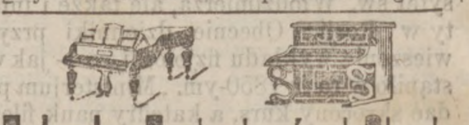
Były nauczyciel rządowy przygotowuje u siebie w domu uczniów do klas z ruskiego, niemieckiego i matematyki; również przyjmuje na stancję. Adres: Zgoda 1, mieszk. 2. 2127R

Bez pośrednictwa do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami, 2909

jeden z większych Majątków

w Galicji,

Inwentarze, budowle, kultura, położenie, dochody stałe, zalecają ten majątek. Do kupna potrzeba 200,000 guldenów. Spłata resztującego szacunku amortyzacją. Wiadomość i szczegóły w Hotelu Saskim u p. Michalskiego.



Fabryka Fortepianów i Pianin

J. Kerntopf i Syn,

Plac Krasiński № 1,

poleca się wielkim wyborem nowych fortepianów i pianin, jak również posiada używane fortepiany i pianina fabryki własnej, Pleyela, Kralla i Seidlera i Hofera. Fabryka przyjmuje stare Fortepiany i Pianina w zamian na nowe z dopłatą. 2880

Zupełna Wyprzedaż

Obić Papierowych

bo począwszy **od 10 kop.** za rulion, oraz mam uzdolnionych ludzi do **tapetowania pokoi,** pod moim kierunkiem. **Flagi** po **rs. 1.50, № 27 Chmielna 27,** za rogiem Marszałkowskiej. 2899

Pensja Żeńska

W. Alexandrowiczowej,

przy ulicy Chmielnej № 12, pierwsze piętro zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic: pensjonarek, półpensjonarek, jakoteż i przychodnich na rok szkolny 1884/5, odbywa się codziennie. 2 44

Ważne dla Rodziców!

Nauczyciel prywatny, przyjmuje uczniów na stancję lub przychodnich, dla przygotowania ich do szkół rządowych lub prywatnych. Bednarska № 25, mieszkania 15. 2937

W. Zabawski.



Fortepiany nowe

2878

do sprzedania. Obożna № 3.—**Janiszewski.**

Korzystny Interes.

Do sprzedania dom w Łodzi, przy ulicy Głównej, murowany, piętrowy o 3 oficynach. Dom ten przynosi 8%. Warunki kupna bardzo dogodne. Potrzeba do kupna, gotówki tylko rs. 6,000. Bliższa wiadomość u p. Benkiel, ulica Rokicińska № 1257. 2856

Flanelki szkockie, łokieć 25 kop.

Flanelki szkockie łok. 25 kop.

Na suknie tanio i praktycznie!

ulubione flanelki szkockie

w deseniach francuzkich, imitujące najdroższą wełnę i nie wypierające się; jak również wszelkie inne **materjały jesienne,** na suknie, palta i dolmany, nadeszły już w wielkim wyborze **do Składu Fabrycznego,**

POD FIRMĄ

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

NB. **Materjały na Mundurki od 25 kop. łokieć.** 2062R

Flanelki szkockie łok. 25 kop.

Flanelki szkockie łokieć 25 kop.

SER LITEWSKI

z najlepszego gatunku, otrzymał handel

BRACI WRÓBEL.

w znacznej ilości i poleca go tak w hurtowej jak i detalicznej sprzedaży.

2163r

Tanie, piękne i wypróbowanej dobroci.

Do podłóg i posadzek:

Farby olejne i Lakiery.

ZAPRAWA TERPENTYNOWO-WOSKOWA,

MASSY WOSKOWE w 5-ciu kolorach.

GLANS I BRĄZ

do bucików damskich i dziecinnych, polecają

W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT,

33. ELEKTORALNA 33. 2004r

PIWO DROZDOWSKIE

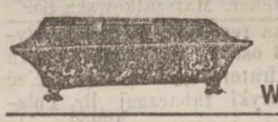
zupełnie czyste, bez żadnych przymieszek, **co przez analizę urzędową** stwierdzonem zostało, w znanych czterech gatunkach nadchodzi regularnie co tydzień do Składu Głównego przy ulicy Miodowej Nr 15, oraz do czterech jego filij,

a mianowicie:

do p. A. ROESLER & Comp., Elektoralna, wprost Banku.
do p. CZERSKIEGO i S-ki, Nowy-Świat róg Ordynackiej.
do p. J. ZAHORSKIEGO, róg Siennej i Marszałkowskiej.
do p. C. WILKANIEC, plac św. Aleksandra przy wodociągu

i sprzedaje się po cenach dotychczasowych t. j.: Marcowe i Simplex po k. 12½, Białe i Kuracyjne, po k. 7½ za butelkę, oprócz szkła, które się liczy przy wszystkich 4-ch gatunkach po k. 7½ i po tejże cenie przyjmuje się z powrotem. 2166r

---



Trumny Metalowe 1927R

i przybory do tychże, od skromnych do najozdobniejszych

w Składzie ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysta nr 6.

Składy Materjałów Piśmiennych

Nowy-Świat Nr 19. **Szyllera,** Marszałkowska Nr 57,

polecają znane z lat przeszłych praktyczne i tanie

WYPRAWY dla Uczniów, po rs. 3!!!

w skórzanym dobrym tornistrze, mieszczącym wszelkie potrzeby szkolne. Nadto **materjały piśmienne i rysunkowe, rejscejgi, rejsbrety** w wielkim wyborze **papiery luksusowe, monogramy, albumy, teki** itp. — **Bilety wizytowe, roboty litograficzne i drukarskie** własnej typo-litografji. 2031R

MAGAZYN JUBILERSKI **M. MANKIELEWICZA,** W GMACHU TEATRU POD FILARAMI, POLECA: PIĘKNY WYBÓR BRANSOLET I BROSZEK ZŁOTYCH, à LA CASTELLANI; BRANSOLET ZŁOTYCH PANCEROWYCH; BRANSOLET I BROSZEK ZŁOTYCH Z BRYLANTAMI, RUBINAMI I SZAFIRAMI; WIELKI WYBÓR PIERŚCIONKÓW I KOLCZYKÓW Z BRYLANTAMI I KOLOROWEMI DROGIEMI KAMIENIAMI; BIŻUTERJĘ BRYLANTOWĄ Z PERŁAMI; BIŻUTERJĘ SREBRNĄ; **NAJPIĘKNIEJSZE SZPILKI DO KRAWATÓW,** ORAZ NAJWIĘKSZY WYBÓR PORT-CYGAR i PAPIEROŚNIC SREBRNYCH.—**CENY UMIARKOWANE.**

2168R

Nauka i wychowanie.

Przyjmuję panny na stancję od 200 do 250 rs. Chmielna 26, stróż wskaże. 13160

Między osoba przybyła dla uczęszczania do Instytutu Muzycznego lub w innym celu znajdzie ulokowanie, fortepian, wszelkie wygody, oraz sumienną opiekę. Tamka № 13, m. 4.

Dla wspólnej nauki z własną córką, poszukuje dobrze wychowanych panienek. — Chmielna 26, m. 7. 1971

Nauczycielka z patentem, posiadająca języki, poszukuje lekcyj lub demi-place. Dzieci prowadzi metodą poglądową. Wspólna 21, mieszkania 19. 13262

Nauczycielka muzyki posiadająca patent z instytutu muzyczn., życzy udzielać lekcje muzyki u siebie lub na mieście. Wiadomość przy ulicy Brackiej № 6, mieszkania 11, 3-e piętro, od godziny 3—5. 13245

Stancja dla uczniów w blizkości pensji p. Górskiego, Pankiewicza i szkół rządowych. Dozór męzki i korepetycje w miejscu. Zielna № 7A, dom Wernera, stróż wskaże. 13317

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 28 bez litery, mieszk. 11, wiadomość od 12—3. 13326

Lekcyj lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjum klasycznego udziela student matematyki. Hoża 30A, mieszk. 5. 2048

Były nauczyciel szkół rządowych, życzy sobie przyjąć czynność w domu obywatelskim na prowincję, dla przygotowania uczniów do klas gimnazjalnych. Adres proszę złożyć: ul. Wilcza № 16, mieszk. № 13, lub w kantorze tegoż pisma dla Kowalewskiego. 2049

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 12416

Prof. de Préchamps, Długa 23. Kilka francuzek wykształconych z muzyką i bon, do umieszczenia zaraz. 12800

Student filologji poszukuje lekcyj lub korepetycji. Leszno 48, mieszkania 1. 2030

Z upoważnienią władzy przyjmuję uczennice na stancję. Śliska 40. Kotuoska. 13212

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni, pod dozorem męzkim, z pomocą naukową. Długa № domu 17 i m. 17. 13041

Bony niemki są do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie.

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 13118

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod wyrazem „Korepetytor." 2062

Egzercytowanie na doskonałem pianinie. Wiadomość: Zgoda 6, mieszkania 8. 13411

Dwie francuzki: jedna muzykalna, a druga znająca wybornie język angielski i włoski, mogąca przyjąć kilka godzin konwersacji. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 25, m. 33, pomiędzy 12-tą i 3-ą. 2059

Bona niemka, z wyższem wykształceniem, posiadająca chlubne (6 i 8-letnie) świadectwa, przytem znająca się na szyciu i gospodarstwie, poszukuje miejsca, może być i na przychodnie. Adresy proszę składać pod lit. A. K. № 19, w kantorze Kurjera. 13379

Uczeń klasy V-ej poszukuje korepetycyj. Chmielna № 4, mieszk. 9. 13425

Nauczycielka polka, muzykalna, z konwersacją w językach nowożytnych, dobrą rekomendacją, poszukuje lekcyj za stół lub wynagrodzenie; tegoczesną pedagogiczną metodą przysposabia chłopczyków i panienki do gimnazjum. Oferty przyjmuje: Krucza № 2 lit. b, za Wilczą, mieszkania 7. 2060

Niemka rodowita, umiejąca szyć, może znaleść miejsce do dzieci, przy ulicy Chmielnej, domu № 54, mieszk. 3. 13387

Z upoważnienia władzy szkolnej, panienki uczęszczające do gimnazjum, instytutu, lub innych zakładów naukowych, znajdą pomieszczenie z konwersacją w języku francuzkim i niemieckim, oraz troskliwą opiekę macierzyńską. Oferty pod lit. S. B. 5, składać w kantorze Kurjera. 13399

Nauczycielka (rosjanka), posiadająca dyplom, życzy udzielać lekcje. Wiadomość: ulica Leszno № 70, mieszkania 35. 13412

Potrzebna jest panienka z instytutu, dla udzielania lekcyj muzyki. Bracka 7, stróż wskaże. 13395

Bona niemka, młoda, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz na wyjazd. Nowy-Świat № 32, w sklepie Krupskiej. 13401

Nauczycielka z patentem rządowym udziela lekcyj i korepetycyj. Wiadomość od godziny 3—5. Bracka 6, mieszkania 11. 2044

Posady i Prace.

Potrzebne są: panna sklepowa do gości, maszynistka i 20 panien uzdolnionych do okryć i wierzchów do futer w magazynie p. J. Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście 40, wprost hotelu Europejskiego. 13439

Panny uzdolnione wyłącznie do roboty rękawów, potrzebne są zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 2029

Panny potrzebne do bielizny do maszyny Wilsona. Skład płótna, Marszałkowska 67.

Zaraz potrzebne są panny zdatne do spódnic i do staników. Róg Wielkiej i Siennej № 4, mieszkania 6. 13369

Potrzebna panna uzdolniona do pracowni sukien Kawko. Złota № 22. 13358

Panny zdatne potrzebne zaraz. D. Kurdelska, Niecała № 2. 13295

Panna zdolna do upinania na stałe, za wysokiem wynagrodzeniem. D. Kurdelska, ul. Niecała № 2. 13296

Panna kompletnie uzdolniona do krawiecczyzny, potrzebna zaraz do pracowni B. Maleszewskiej, róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34c. 2057

Czeladnik tapicerski potrzebny jest. Ulica Wspólna № 13a. 13351

Potrzebna jest panna do upięcia sukien, oraz do salop, okryć i futer. Marszałkowska № 56, magazyn mód. 13274

Gospodyni młoda, przybyła ze wsi, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na wieś albo w Warszawie. Tamka № 11, m. 12, od godziny 12 do 5. 13266

Potrzebnym jest młody człowiek z kaucją do magazynu bielizny, obeznany z tego rodzaju handlem, mówiący po niemiecku. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. S. S. 10.

Gospodyni wiejska zna się praktycznie na gospodarstwie i kuchni, z dobremi świadectwami, potrzebuje zaraz miejsca na wieś. Wiadomość: Wilcza № 24, w sklepiku F. K.

Panienki młode, do pudełek i innych robót, potrzebne. Leszno № 12. 13269

Rosjanka młoda poszukuje miejsca sklepowej lub gospodyni. Wiadomość: Browarna № 8, misszkania 3. 13234

Potrzebne są panny podręczne do sukien. Bielańska № 19. 13441

Osoba przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, kuchni i szyciu, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. Ul. Sienna № 19, stróż wskaże. 2040

Osoba inteligentna, poszukuje miejsca do gospodarstwa na wsi, kasjerki lub sklepowej tu w Warszawie. Wiadomość: Sienna № 11, mieszkania № 8. 13429

Panny uzdatnione do sukien, potrzebne zaraz. Solna 15, mieszk. 15. 13416

Panna zdatna do upinania sukieu potrzebna zaraz, do pracowni Gundelach. Nowy-Świat № 66. 13419

Panna do zwijania, kompletnie uzdolniona oraz podręczne i uczennice potrzebne do fabryki kwiatów. Tłomackie № 9. 13415

Potrzebną jest dziewczyna od lat 12—14, do posług sklepowych. Wiadomość: sklep pieczywa. Wierzbowa № 3. 13414

Potrzeba do warszawskiej patentowanej fabryki gorsetów jeszcze 50 panien, zdolnych do szycia gorsetów. Wiadomość w fabryce, Gęsia № 2. 13386

Maszynistki potrzebne są do bielizny, na przychodnie lub ze wszystkiem. Solna 15. mieszkania 20. 13398

Maazynistka i panny podręczne, potrzebne są do szycia bielizny. Aleja Jerozolimska № 28, mieszkania 18. — Tamże jest maszyna do sprzedania. 13389

Młody człowiek, kawaler, który przez lat 10 prowadził samodzielnie dystylarnię na prowincji, mogący się powołać na pierwszorzędne domy handlowe, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. L. G. 2061

Subjekt felczerski potrzebny jest zaraz. Ul. Sienna № 1. 13381

Potrzebna jest zaraz panna, uzdolniona w szyciu sukien. Tłomackie № 3, m. 14. 13438

Niemki młode, z kwalifikacją potrzebują miejsca. Widok 14, mieszkania 14. 13391

Potrzeba jest panien do negliży. Marszałkowska № 27A, mieszkania 13. 13410

Człowiek uczciwy poszukuje zajęcia stróża lub stangreta. Wiadomość: Leszno № 31, mieszkania 23. 13405

Agronom w sile wieku, z rekomendacjami, poszukuje posady rządcy lub kontrolera. O oferty uprasza na Nowy-Świat № 39, m. 25.

Panny uzdatnione do sukien i okryć damskich, potrzebne są do magazynu Karoliny Piwowońskiej, Podwal № 2. 13390

Gorzelany obznajmiony z aparatami, nowszego systemu, posiadający chlubne świadectwa, z praktyki gorzelniczej, poszukuje posady zaraz, lub też jako pomocnik do większych gorzelni. Poste-restante „Dobra,“ gub. Kaliska pod lit. Z. W. 2063

Młody człowiek ebeznany z czynnościami meldunkowemi, przedstawiający wszelką gwarancję moralną, mogący na żądanie złożyć 100 rs. kaucji, poszukuje obowiązków rządcy, za pokój lub wynagrodzenie pieniężne. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. C. 13397

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13019

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Zostawiono do sprzedania garnitur kryty aksamitem masiv i kredens mahoniowy w dobrym stanie, oraz różne inne meble w magazynie mebli. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. 13116

Do sprzedania: garnitur czarny, lustra, konsolki, szafy rozbierane rzeźbione, szafki do bielizny, komódki z bronzami, szeslonżek jedwabny, otomana, kanapka i taborety, toaleta wytwornie rzeźbiona, biurko męzkie, łóżko z materacem, umywalnia, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, stoliki damskie, firanki, tanio do sprzedania. Bracka № 12, u rządcy domu. 13114

Meble salonowe, czarne, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur jedwabny, orzechowy, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, toaleta, umywalnia i klęcznik, żardinierka, otomanka, biurko damskie, otomana, dywany, obrazy etc., do sprzedania tanio. Sienna 3. mieszkania. 4. 13270

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania fortepian mahoniowy o 6½ oktawach, za rs. 50, oraz garnitur dębowy, rzeźbiony, urzędowej roboty, prawie nieużywany, stołowy, za rs. 50 i pies wyżeł ułożony do pola, w drugiem polu. Wiadomość: Kanonja № 24, drugie piętro.

Meble ozdobne z 7-u pokojów, kompletne urządzenie orzechowe, dębowe, razem lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio, oraz lustra, tremo, firanki. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 13110

Meble do sprzedania, z powodu zmiany interesu, szafy orzechowe, najświeższego fasonu, mahoniowe używane łóżka, szafy, biurka, kredens, stół, krzesła. Pańska № 46, mieszkania № 1. 13205

Fortepiany nowe i używane do sprzedania, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i strojenia. Ulica Oboźna № 3. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 12890

W domu № 38/362, przy ulicy Freta Szerokiej do sprzedania meble używane, obrazy olejne i inne, sztychy, statuetki, przeważnie z czasów Napoleona I-go, różne przedmioty toaletowe i galanteryjne, naczynia gospodarskie i kuchenne; codziennie oprócz świąt, od godziny 10 rano do 5 po południu.

Poloneza na popielicach, obłożona skunksami, do sprzedania, za rs. 70. Bednarska 25, mieszkania 33. 13222

Jest do sprzedania kredens dębowy, ozdobny, za cenę przystępną, u stolarza. Ulica Walicńw № 1. 13277

Fortepian wiedeński b. dobry, do sprzedania. Marszałkowska 71, m. 30. Tamże suknia żółta jedwabna i dolman czarny. 13238

Kasa ogniotrwała do sprzedania nie drogo. Sienna № 4a, stróż wskaże. 13233

Do sprzedania: garnitur mebli, szafy, szafki do bielizny, kredens, komoda, szeslong, łóżka i gzymsy do firanek. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 13231

Szczeniaki czystej rasy neufundlandy, są do sprzedania. Nowolipki № 3. 13255

Meble dębowe ze stołowego pokoju są do sprzedania. Ulica Bednarska № 18, stróż wskaże. 13248

Magazyn mebli wyprzedaje rozmaite meble używane garnitury i nowe, po cenach nizkich. № 8 Bielańska. 13053

Biurko starożytne pięknej roboty, 2 komody z bronzami, 3 lustra w złoconych ramach, do sprzedania. Saski plac № 5, róg Królewskiej. B. Połcewicz. 13104

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble i fajansowe naczynia. Senatorska № 12, mieszkania 15, nad Urzędem lekarskim. Widzieć można od godziny 1—5. 13289

Pozostawiono do sprzedania: łóżko oryginalne angielskie szerokie, mosiężne, z pawilonem i materacem, otomanę perską dywanem krytą dużą, 2 stoliki do kart mahoniowe, 2 garnitury używane, kozetę z fotelem fantazyjną, pluszem jedwabnym bordo obitą. Ulica Nowy-Świat № 60, u tapicera. 13057

Fortepian koncertowy, z angielską mechaniką, amerykańskiego systemu, bardzo mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość: róg Wareckiej i Nowego-Światu № 49, pierwsze piętro. 13126

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 13361

Fortepian do sprzedania za rs. 60. Ogrodowa № 33, mieszkania 8. 13318

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, stół jadalny, biurko, stolik do kart, żardinierki czarne, stoliki. Chmielna № 29, wprost gdzie murują na rogu Marszałkowskiej, m. 23. 13260

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Bryczka nowa na resorach, elegancko wykończona, na 3 osoby, do sprzedania za mierną cenę. Bonifraterska № 9, dowiedzieć się w składzie fabryki tabacznej Br. Polakiewicz. 13393

Do sprzedania „Kłosy,“ pismo illustrowane na rok 1881, 2, 3, w kompletnym porządku, za przystępną cenę. Ulica Złota 21 domu, mieszkania 29. 13388

Do sprzedania dobre ławki szkolne i tablice, bardzo tanio. Nowolipie № 48. Wiadomość u właściciela domu. 13378

Do sprzedania 2 szafy sklepowe z lustrem i zegarem i kontuar. Wiadomość u Ant. Wilskiego farbiarza, Niecała № 5. 13374

Pianino, fortepian, do sprzedania, wynajęcia. Wiejska № 7, mieszk. 5. 13346

Garnitur mebli jutą kryty jest do sprzedania bardzo tanio. Zielna 20, m. 14. 13408

Toalety orzechowe po 20 rs., używana biblioteka 5 rs., stolik do kart 5 rs., szarugi jesionowe 5 rs. Grzybowska 24, stolarz.

Mopsy odchowane rasowe, bardzo ładne, do sprzedania. Bracka № 2, mieszk. 17. 13433

Lombardowe kwity kupuje, na dogodnych warunkach. Solna 12. mieszk. 6. 13436

Sprzedaje się 16 skórek szarych sybirskich lisów, wyborowego gatunku, za rs. 300. Nowy-Świat № 68, m. 30. 13432

Fortepian do sprzedania, o 6½ oktawy, krótki, czarny. Cena rs. 140. Złota 3, mieszkania 11. 13423

Ładne lustro, krzesła, klęcznik, stoliki, do zbycia zaraz. Nowogrodzka 20a. 13418

Fortepiany Ant. Hofera, oraz zagraniczny, obydwa o 7-u oktawach, palisandrowe czarne, do sprzedania b. tanio. Miodowa № 3, głównemi schodami 17. 13427

Pianino paryzkie Pleyel'a i berlińskie Hartman'a do sprzedania, jak również eleganckie umeblowanie trzech pokoi, do wynajęcia, miesięcznie lub rocznie. Chmielna № 4, mieszkania 9. 13426

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep towarów norymbersko-galanteryjnych, razem z dystrybucją, 18 lat egzystujący, zaraz do sprzedania. Chłodna № 4. 12802

Dystrybucja z produktami spożywczemi, do sprzedania. Nowy-Świat 12. 12666

2 magle wiedeńskie do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Ul. Nowogrodzka № 5. 13153

Wypuszcza się natychmiast w dzierżawę na lat 12 majątek, włók 10½ w Łowickiem. Ziemia przeważnie pszenna, łąki dwukośne, przy rzeczułce. Może być oddany włościanom, lub kolonistom po włóce. Kto wyszuka włościan lub kolonistów, otrzyma wynagrodzenie. Wiad. Chmielna № 17, m. 6. 12956

Magle są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 36. 12724

Magle są do sprzedania w miejscu, lub na wyprowadzkę. № 13 ulica Żurawia, róg Kruczej. 13113

Sklep wiktuałów jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Nowo-Wilcza № 17 lit. B.

Do sprzedania sklep spożywczy, dobrze procentujący. Wiadomość: Nowogrodzka 27, mieszkania 10, 2-e piętro. 13159

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowo-Karmelicka № 10, mieszkania 4. 13246

Z powodu zmiany miejsca jest do sprzedania dystrybucja istniejąca od lat kilku przy ulicy Widok № 21, w hotelu Wiedeńskim, z urządzeniem i towarem. 13224

Dystrybucja w dobrym punkcie do odstąpienia. Niecała 11, hotel Brühlowski. Dla bliższej informacji od 7 do 9 wieczorem.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-norymberski, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 58, w dystrybucji. 13239

Sklep spożywczy dobrze procentujący jest do sprzedania. Chmielna 14. 13242

Do sprzedania sklep z wędliną dobrze procentujący, w każdym czasie, z powodu wieku i słabości. Ulica Wronia № 4, wiadomość w tymże sklepie. 13356

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Śliska № 13. 13333

Dzierżawa folwarku, rozległości 231 morgów, na lat 9 do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach zaraz, z inwentarzem żywym i martwym, oraz z całemi zbiorami tego rocznemi. Wiadomość: ulica Chmielna № 72, u p. Rumińskiego. 2065

Magle nowe do sprzedania, z powodu wyjazdu. Leszno № 47. 13421

Sklep spożywczy do sprzedania, w każdym czasie. Wiadomość: kiosk, Twarda, róg Ciepłej. 13417

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania z całem urządzeniem i towarem. Podwal № 12. 13413

Żądane są do wypożyczenia rs. 1,500 lub 5,000, na spłatę takiejże wierzytelności, w pierwszej połowie szacunku, na wieś w okolicy Warszawy, na dobry procent. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. M. M.

Do sprzedania zaraz kolonja, przy stacji kolei Wiedeńskiej, dobrze zagospodarowana, mająca przestrzeni morgów 33. Wiadomość w zakładzie fotograficznym. Długa 20.

Willa, place pod budowle do sprzedania przy mieście Mińsku. Felczer objaśni. Mostowa № 14. 13396

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 51. Wiadomość na miejscu. 13437

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Tamka № 36. 13406

2 magle do sprzedania. Ulica Elektoralna № 7 lit. a. 13407

Rs. 1,500 do wypożyczenia na 1-y №. Oferty proszę składać pod lit. M. A., w kantorze tegoż pisma. 13377

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Października mieszkanie przy ulicy Nowy-Świat pod № 39, na 2-m piętrze, złożone z 5 pokojów, przedpokoju kuchni, spiżarki, wygódki, dwóch piwnic i oddzielnej góry, za rs. 900 rocznie. Oglądać można codziennie od godziny 2 do 6 po południu. 12681

3 pokoje bardzo eleganckie, o 2-ch wejściach, kuchnia, waterklozet, do wynajęcia od Października r. b. Ul. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 12685

Pokoje kawalerskie, frontowe, z ładnym widokiem, paradne wejście, szwajcar, z meblami lub bez. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu. 12686

W domu pod № 6B, przy ulicy Siennej, za Żelazną po prawej stronie, w drugim domu, przed Placem Witkowskiego do wynajęcia wygodne i nie drogie lokale, składające się: ze sklepu ze stancją, z 3, 2, i 1 pokoju z kuchniami, oraz suteryny i facjaty. Wiadomość u rządcy domu. 12792

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 13215

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 13214

Obszerny i piękny sklep do wynajęcia, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod № 4, za umiarkowaną cenę. 13064

Salon umeblowany do najęcia każdego czasu. Ulica Chmielna № 5, mieszk. 4. 13152

Obszerne pomieszczenie na składy lub warsztaty, przy ulicy Senatorskiej. Wiadom.: dom rolniczy hrabiów Skarbka i Ronikiera, hotel Europejski. 2042

5 pokojów parterowych, ślicznie urządzonych, ze wszelkiemi wygodami, suche i ciepłe, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, waterklozetem etc., do wynajęcia od św. Michała, dogodnie. Smolna № 15, stróż wskaże. 13227

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, w każdym czasie mieszkanie do odstąpienia z balkonem, od frontu, 4 pokoje, kuchnia, wodociąg i zlew. Ul. Leszczyńska № 7, mieszkania 7. 13112

Kawalerskie mieszkania z usługą i opałem. Królewska № 10. 2014

Dla studenta lub emeryta pokój na Mazowieckiej przy familji, z całodziennem utrzymaniem, za bardzo przystępną cenę. Osoba interesowana raczy złożyć adres swój w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. Ż. 13293

5 pokojów, kuchnia, przedpokój, pasaż etc. na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Jerozolimska № 5a. 2053

Pomieszczenie panienek przyzwoitych przy familji odpowiedzialnej. Utrzymanie, usługa. Mylna 7. mieszkania 11. 13304

Cztery pokoje, przedpokój kuchnia, piwnica, wodociąg, zlew, waterklozet, wanna, do odnajęcia w każdym czasie, za rs. 400 rocznie, z powodu wyjazdu. Wiad.: ul. Karmelicka № 4B, na dole, od frontu, lub u stróża Wojciecha. 13290

Salon ładnie umeblowany, usługa, obiady. Włodzimierska 2A. mieszkania 5. 13372

Pokój dla kawalera przy familji zaraz do odnajęcia z meblami lub bez. Wiadomość: Widok № 17, mieszkania 1. 13400

Sklep do wynajęcia. — Wiadomość: ulica Chmielna 9. 13435

Poszukiwanym jest pokoik przy familji w cenie do 7 rs. Adresy proszę złożyć w kiosku w ogrodzie Saskim. 13376

2 pokoje do wynajęcia zaraz z meblami lub bez, z usługą, na żądanie mogą być ze stołem. Pokoje bardzo ładne, pierwsze piętro od frontu. Cena przystępna. Świętokrzyzka № 15, mieszkania 5. 2058

2 pokoje razem lub oddzielnie do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Bracka 7, stróż wskaże. 13394

Poszukuje się młodej niemki lub francuzki, na współlokatorkę, w przyzwoicie umeblowanym pokoju. Wiad.: Złota № 21, od 2—5 po południu, stróż wskaże. 13392

Kobieta pragnąca spokoju, może znaleść przy familji pokój, do wynajęcia z wszelkiemi dogodnościami, może być z całodziennem życiem, na bardzo dogodnych warunkach. Ulica Wielka № 14, mieszk. № 2. 13402

Dla młodej panienki pomieszczenie, ze stołem i macierzyńską opieką, za b. umiarkowaną cenę. Sienna № 4 lit. E, m. 22. 13434

Pomieszczenie dla panny z instytutu, fortepian w miejscu. — Tamże obiady prywatne zaraz. Ulica Wspólna № 43, m. 9. 13420

Pokój dla dwóch uczennic instytutu muzycznego, lekcje muzyki w miejscu, codziennie. Żurawia № 33, m. 7. 13430

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Zabudowania fabryczne z motorem parowym, tokarniami i innemi maszynami do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość Marjensztadt № 1B, lokalu 9, od godz. 3 do 4

Ogród owocowo-warzywny, kilko-morgowy, z obszerną szparagarnią i zapasem nawozu do uprawy jesiennej, w kolonji Helenówek pod Pruszkowem, jest do wydzierżawienia na lat kilka fachowo uzdolnionemu ogrodnikowi. Kaucja wymagalna, albo może być oddany w zarząd ogrodnikowi, na umówiony procent, od czystego dochodu. Bliższą informację udzieli właściciel domu. Elektoralna № 35. 2045

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote) złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 1896

Od dymu! Przerabia piece i kuchnie w których piecyki nie pieką. A. Nowacki zdun. Stare-Miasto № 36, m. 5, 1-e piętro. 13036

Ogród duży, fruktowy i warzywny, przy linji tramwajowej, do wydzierżawienia, od św. Michała. Miodowa № 3, w biurze komisowem, (od 11 do 3). 2031

Obiady gospodarskie na świeżem maśle po 30 kop. Złota 3, mieszkania 11. 13422

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia umeblowany apartament z balkonem składający się z 6-ciu pokojów, pasażu i kuchni. Ul Wspólna 34c, róg Marszałkowskiej, pierwsze piętro.—Tamże jest do sprzedania nowy fortepian „Blüthnera.“ 13230

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. W osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 12426

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ul. Włodzimierska № 3.

Mamki młode, wiejskie, są u akuszerki. Ul. Biała № 1. 13282

Mamka bez długu ze świeżym pokarmem. Wróbla № 1, mieszkania 8. 13431

Dziecko do piersi chce przyjąć mężatka. Ul. Hoża № 36. Czechowiczowa. 13409

Sowita nagroda! Wracając z pociągu D. Ż. W.-W. w dniu 2 Września wieczorem, został zgubiony koszyczek (zielony z czarnem) z drobiazgami, między któremi znajdował się bilet wizytowy Juljana P. Uprzejmie proszę łaskawego znalazcę o oddanie takowego na ulicę Złotą № 23, m. 3, za powyższą nagrodą.

Znaleziono 30 Sierpnia w pociągu rannym Nadwiślańskiej kolei mały paltocik. Wiadomość: Ciepła, domu 6, mieszk. 9. — Tamże potrzebna francuzka, w każdą niedzielę i święta. 13235

W poniedziałek dnia 1 Września zgubiono notatnik w czarną ceratę oprawny, wewnątrz znajdował się bilet wolnego przejazdu przez rogatki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na ulicę Bednarską № 18, mieszkania 12, za nagrodą rs. 1. 2064

Zostawiono szal czarny z tureckim szlakiem w dorożce; sumienny znalazca raczy zwrócić za nagrodą do komisarza sądowego. Chmielna № 13. 13384

Zginęła suczka, pudel biały. Znalazca raczy zwrócić za nagrodą pod № 2 na ulicę Niecałą, mieszkania 10. 13403